

Solidarny Wrocław 2030. O kapitale społecznym w nowej strategii miasta

Wrocław # Dolny Śląsk # strategia # rozwój # kapitał społeczny # solidarność
decentralizacja # osiedla # governance # empowerment # subsidiarność

Wrocław # Lower Silesia # strategy # development # social capital # solidarity
decentralization # settlements # governance # empowerment # subsidiarity

W najnowszej strategii Wrocławia, przyjętej w 2018 r., lokalne władze zapowiadają decentralizację ustrojową miasta. Za warunek powodzenia tego planu uważają jednoczesne wzmacnianie solidarności między mieszkańcami. Powiązanie solidarności z decentralizacją ma być nowym sposobem na podtrzymanie wzrostu kapitału społecznego. Problem jednak w tym, że władze Wrocławia już nie raz zapowiadały decentralizację ustrojową – i nic z tego nie wynikało. Z kolei lokalne wskaźniki kapitału społecznego powoli rosną, ale od lat są raczej niskie. Autor artykułu opisuje najnowsze dzieje idei decentralizacji i wzmacniania kapitału społecznego w strategicznych dokumentach Wrocławia i Dolnego Śląska. Rekonstruuje ideowy rodowód tego typu pomysłów. Zastanawia się nad przyczynami fiaska dotychczasowych prób decentralizacji miasta, ale wskazuje też tendencje, które sprzyjają jej obecnie.

In the latest strategy of Wrocław, adopted in 2018, the local authorities announce the decentralization of the city's administrative system. The condition for the success of this plan is the simultaneous reinforcement of solidarity among the inhabitants. Linking solidarity with decentralization is seen as the new way to sustain the growth of social capital. However, the problem is that the authorities of Wrocław have promised to decentralize the system more than once—and nothing has come out of it. In turn, the local indicators of social capital are slowly growing, but have been rather low for years. The author describes the latest history of the idea of decentralization and strengthening of social capital in the strategic documents of Wrocław and Lower Silesia. He reconstructs the ideological origin of this type of ideas. He also wonders about the reasons for the failure of previous attempts to decentralize the city. Yet he also indicates the tendencies that currently foster the decentralization.

OPEN ACCESS

Citation: Medeksza Ł., Solidarny Wrocław 2030. O kapitale społecznym w nowej strategii miasta, „Miasto. Pamięć i Przyszłość: Wrocławski Rocznik Samorządowy” – No 2, <https://doi.org/10.26774/mpp.36>

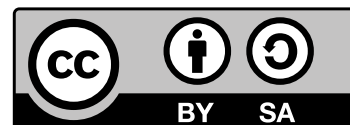
Editor: Katarzyna Uczkiewicz

Received: October, 2017

Accepted: December, 2017

Published: December, 2017

Copyright: © Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” This is an open access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution-ShareAlike Licence, which permits unrestricted use, distribution, and reproduction in any medium, provided the original author and source are credited, with indications if any changes are made. All derivative works must be licensed under the same licence.



Łukasz Medeksza – Kulturoznawca. Sekretarz i współautor Strategii Wrocław 2030. Szef zespołu autorów Strategii Kłodzko 2030. Koordynator Foresightu Społecznego Wrocław 2036/2056. Członek Rady ZIT WrOF. Pracownik redakcji czasopism wydawanych przez wrocławski Ośrodek Pamięć i Przyszłość. Pisze doktorat o samorządowych strategiach rozwoju zorientowanych na wartości.

Wrocław szczydzi się znakomitymi wskaźnikami ekonomicznymi. PKB na głowę mieszkańca (wg parytetu siły nabywczej) osiągnął tu 111 proc. średniej unijnej – więcej niż w Barcelonie¹. Bezrobocie spadło do poziomu 2,2 %². W mieście jest niemal 850 tys. m kw. powierzchni biurowych – i ta liczba wciąż rośnie³. Jednocześnie kapitał społeczny, mierzony głównie siłą społeczeństwa obywatelskiego, jest bardzo słaby. Dzieje się tak pomimo wpisywania tej tematyki – od lat 90. – do dokumentów strategicznych Wrocławia i Dolnego Śląska. Kapitał społeczny, tym razem utożsamiony z solidarnością, pojawia się także w przyjętej w lutym 2018 r. *Strategii Wrocław 2030*. Jest jednym z głównych zadań, jakie stawia sobie miasto: wzmacnianie kapitału społecznego ma być uwerturą do ustrojowej decentralizacji Wrocławia.

W pierwszej części tekstu opisuję w jaki sposób, dlaczego i w jakiej formie kapitał społeczny znalazł się w *Strategii Wrocław 2030* – a przede wszystkim jaką w niej odgrywa rolę. W części drugiej podaję przykłady stosowania kategorii

kapitału społecznego we wrocławskich i dolnośląskich dokumentach strategicznych z ostatnich dwudziestu lat. Opowiadam też o fiasku podejmowanych w tym samym czasie prób decentralizacji miasta – i zastanawiam się nad jego przyczynami. Trzecią część tekstu poświęcam krótkiej analizie kategorii kapitału społecznego. Szkicuję również ideowe tło takich przyświecających jej pojęć jak solidarność, pomoc wzajemna czy subsydiarność. Krótką częścią czwartą jest konkluzja. Staram się w niej wskazać niektóre wyzwania, przed jakimi staną władze Wrocławia chcąc wzmacniać lokalny kapitał społeczny.

Definicję kapitału społecznego spróbuję przybliżyć i pogłębić w trzeciej części tekstu. Na razie roboczo przyjmuję takie oto własne jego rozumienie: kapitał społeczny to bazujące na solidarności i zaufaniu więzi społeczne, które pomagają w osiągnięciu wspólnych celów, także ekonomicznych i politycznych.

1. Dane Eurostatu za 2014 r. (w chwili pisania tekstu nowszych nie było). Barcelona ma 107 proc.

2. Dane Urzędu Statystycznego we Wrocławiu za grudzień 2017 r., publikowane na stronie głównej tej instytucji: <http://wroclaw.stat.gov.pl/>.

3. Więcej mają tylko Warszawa i Kraków. Kolejne 113 tys. m kw. było w budowie w 2016 r. Dane za: Colliers International, *Polska. Market Insights. Raport roczny 2017*, s. 7–8.

1. Strategia Wrocław 2030

Rada Miejska Wrocławia przyjęła nową strategię 15 lutego 2018 r.⁴ Wcześniej, w 2017 r., konsultowane były kolejno trzy projekty tego dokumentu⁵. Pierwszy z nich – autorstwa zespołu Stanisława Korenika⁶ – omawiany był wiosną 2017 r. w formule prekonsultacji, z komisjami Rady Miejskiej Wrocławia, radami społecznymi działającymi przy Prezydencie Wrocławia, prorektorami ds. rozwoju miejscowych uczelni publicznych oraz radnymi osiedlowymi i kandydatami do rad osiedli. W czerwcu 2017 r. powstała całkiem nowa wersja dokumentu, napisana już językiem niespecjalistycznym, bardziej potocznym, uwzględniająca wnioski z prekonsultacji⁷. Była ona tematem otwartych konsultacji

4. *Strategia Wrocław 2030*, Wrocław 2018, https://www.wroclaw.pl/rozmawia/strategia/Strategia_2030.pdf. Przyjęta Uchwałą nr LI/1193/18 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 15 lutego 2018 r. Na potrzeby artykułu będę cytował tę wersję jako: S2030.

5. Więcej o pracach nad strategią i zaangażowanych w nie zespołach i osobach – Ł. Medeksza, *Ku Wenecji nowego średniowiecza. Wrocław między foresightem a strategią* [w:] „Miasto. Pamięć i Przyszłość. Wrocławski Rocznik Samorządowy”, nr 1 (2016), Ośrodek Pamięć i Przyszłość, Biuro Rady Miejskiej Wrocławia, Wrocław 2016, <http://www.zajezdnia.org/wp-content/uploads/2017/08/Miasto-rocznik-samorza%CC%A8dowy.pdf>.

6. Na potrzeby artykułu będę cytował tę wersję jako: S2030a, *Strategia rozwoju Wrocławia 2030* (projekt), Wrocław grudzień 2016, materiał w posiadaniu autora.

7. Na potrzeby artykułu będę cytował tę wersję jako: S2030b, *Strategia Wrocław 2030* (projekt), Wrocław czerwiec 2017, materiał w posiadaniu autora.

8. Na potrzeby artykułu będę cytował tę wersję jako: S2030c, *Strategia Wrocław 2030* (projekt), Wrocław październik 2017, materiał w posiadaniu autora (w chwili pisania tekstu dokument ten był poddawany konsultacjom: <http://bip.um.wroc.pl/artukul/127/29548/konsultacje-projektu-strategii-wroclawia-2030>).

9. W pierwszych dwóch wersjach projektu nieco inna była kolejność przymiotników („Wrocław miastem pięknym, mądrym, zasobnym – miastem, które jednoczy i inspiruje”). We wcześniejszych dwóch strategiach Wrocławia (z 1998 i 2006 r.) misją był cytat z Jana Pawła II: „Wrocław miastem spotkania – miastem, które jednoczy”. O dylematach związanych z tamtą misją czytaj w: Ł. Medeksza, *Ku Wenecji... op. cit.* O powodach zmiany misji piszemy w: S2030, s. 7–8.

społecznych na przełomie czerwca i lipca 2017 r. Zgłoszone wówczas uwagi oraz dyskusje prowadzone latem 2017 r. w gronie autorów strategii i przedstawiciele Urzędu Miejskiego Wrocławia zainspirowały kolejną, trzecią wersję dokumentu⁸. Została ona poddana kolejnej – ostatniej – fazie konsultacji na przełomie października i listopada 2017 r. W efekcie powstał ostateczny tekst strategii, przekazany następnie Radzie Miejskiej Wrocławia.

1.1. Jak zmieniał się projekt strategii

Wszystkie trzy wersje projektu Strategii Wrocław 2030 osnute są wokół tego samego strukturalnego rdzenia, który tworzą cztery podstawowe elementy: misja, wizja, cel (zwany w pierwszej wersji celem głównym) oraz działania. Wszystkie wersje proponują również tę samą, nową misję miasta: „Wrocław miastem mądrym, pięknym, zasobnym – miastem, które jednoczy i inspiruje”⁹ oraz tę samą wizję: „Zrównoważony rozwój oparty na wysokiej jakości życia obecnych i przyszłych mieszkańców oraz kreatywności, innowacyjności i przedsiębiorczości”. Co się zatem zmieniało? Po pierwsze – hierarchia elementów rdzenia. Po drugie – treść celu i lista działań. Po trzecie – usytuowanie i zakres wskaźników, które mają służyć mierzeniu realizacji strategii. Opiszę teraz krótko istotę tych zmian.

Po pierwsze – hierarchia elementów rdzenia. We wszystkich wersjach dokumentu założyliśmy, że misja wyraża rdzenne wartości Wrocławia i jest ponadczasowa, zatem nie ogranicza jej

rok 2030 jako horyzont czasowy strategii. Skoro tak, to sama strategia jest jednym z narzędzi wdrażania misji. I dopiero w obrębie tego dokumentu (jako narzędzia misji) najistotniejszymi zapisami są – kolejno – wizja, cel i działania. Jednak w trzeciej wersji projektu wzmocniliśmy rolę celu, definiując go jako najważniejszy element Strategii Wrocław 2030, jej „serce”¹⁰. To właśnie tutaj, w celu – jak pokażę dalej – pojawiła się wówczas kategoria solidarności.

Po drugie – treść celu i lista działań. W pierwszych dwóch wersjach cel był taki sam: „Podnoszenie standardów życia mieszkańców oraz wzmocnianie pozycji Wrocławia w globalnej gospodarce”. W trzeciej ma już nowe brzmienie: „Wzmocnianie solidarności i kreatywności, podnoszenie jakości życia na terenie całego miasta oraz poprawa pozycji Wrocławia w sieciach globalnych – m.in. poprzez działania na rzecz osiągnięcia statusu jednej z zielonych stolic Europy”. Ta nowa formuła celu, w połączeniu ze wspomnianym wyżej awansem tego elementu do roli najważniejszego zapisu strategii, oznacza, że solidarność, kreatywność, jakość życia, spójność wewnętrzna (to do niej odnoszą się słowa „na terenie całego miasta”), wzmocnianie globalnej pozycji miasta oraz agenda środowiskowa (jej wyrazem są starania o tytuł Zielonej Stolicy Europy) to najważniejsze zadania, jakie stawia sobie Wrocław na najbliższych paręnaście lat¹¹.

Ich rozwinięciem są działania¹². Nie są one propozycjami konkretnych projektów, a raczej pomysłami na kierunki sektorowych programów i polityki miejskich. Lista działań poszerza

się w kolejnych wersjach dokumentu. Nie będę ich tu omawiał – wskażę ich przykłady w dalszej części tekstu. Zgodnie z intencją strategii, zadań wymienionych w celu nie należy traktować oddzielnie – mają wzajemnie przenikać się i inspirować. Podkreślają to tego typu zapisy: „Warunkiem sukcesu naszej zielonej polityki są solidarność, kreatywność i rosnąca jakość życia. Ale i sama zielona polityka – podobnie jak opisana wcześniej decentralizacja – ma zwrotnie wzmocniać solidarność, kreatywność i jakość życia. A przy tym poprawiać naszą pozycję w sieciach globalnych”; „... nasz strategiczny cel dotyczy wszystkich miejsc i sfer działania Wrocławia – nie jest więc propozycją ekskluzywną, skierowaną tylko do niektórych osiedli, środowisk czy skoncentrowaną na kilku wybranych tematach. Przeciwnie: do solidarności, kreatywności i wysokiej jakości powinniśmy dążyć wszędzie i w dowolnej dziedzinie, którą się zajmujemy”¹³. O ideach przyświecających celowi piszemy we wprowadzeniu do strategii – również i ono pojawiło się dopiero w trzeciej wersji dokumentu¹⁴.

10. S2030c, s. 27.

11. Przy czym projekt strategii nie wyszczególnia „zadań” jako odrębnego elementu. Mamy tam cel i rozwijające go działania. Słowo „zadania” stosuję tu roboczo.

12. Strategia zapisuje je w tabeli, którą tworzą: pięć elementów misji (miasto mądre; miasto piękne; miasto zasobne; miasto, które jednoczy; miasto, które inspiruje) oraz siedem priorytetów (mobilność; jakość środowiska i przestrzeni miejskiej; przedsiębiorczość; gospodarka kreatywna i innowacyjna powiązana z nauką; zdrowi i aktywni mieszkańcy; miasto otwarte; governance).

13. S2030c, s. 27–28.

14. S2030c, s. 6–9. Nagłówkami podrozdziałów wprowadzenia są takie określenia jak: „Wrocław solidarny”, „Wrocław kreatywny”, „Wrocław zielony”. Nie oznacza to jednak, że mają one zastąpić składniki misji („miasto mądre”, „miasto piękne” itd.), albo wchodzić z nią w jakiś spór. Przeciwnie: cel i działania mają „wdrażać i wzmocniać wartości, które zapisaliśmy w misji” – S2030c, s. 28.

Kapitał społeczny utożsamiliśmy z solidarnością¹⁵. Dlatego dalej w tekście używam czasem określenia „kapitał społeczny jako solidarność”. W projekcie strategii tłumaczymy, że pod tym pojęciem kryją się „więzi międzyludzkie, wzajemne zaufanie, umiejętność samoorganizacji, współpraca, samodzielność, samowystarczalność. Indywidualna, rodzinna, grupowa, osiedlowa”. Dodajemy, że moc tak pojętego kapitału społecznego Wrocław jednorazowo okazał ratując się przed powodzią w 1997 r. Ale nie tylko wtedy. „Powojenny Wrocław nigdy nie osiągnąłby sukcesu, gdyby nie solidarność i współpraca” – piszemy w projekcie strategii. – „Jest to zresztą cecha typowo polska: potrafimy wspólnie wychodzić z trudnych sytuacji, wspólnie budować”¹⁶.

Po trzecie – wskaźniki. Pierwsza wersja dokumentu nie proponowała żadnych wiodących wskaźników – znajdziemy w niej jedynie obszerną listę wskaźników szczegółowych, nie

przypisanych jednoznacznie żadnemu elementowi rdzenia strategii¹⁷. Zmieniło się to znacząco w drugiej wersji. Zaproponowaliśmy wówczas pięć wiodących wskaźników, które podporządkowaliśmy celowi. W trzeciej wersji – w wyniku zmiany celu – ich lista została uzupełniona. W rezultacie na tym etapie prac było już dziewięć wskaźników¹⁸, w tym dwa mierzące kapitał społeczny: frekwencję w wyborach osiedlowych oraz frekwencję w wyborach samorządowych (a więc w wyborach, które są tematycznie najbliższe codziennym sprawom miasta i mieszkańców). W finalnej wersji strategii wskaźników jest dziesięć¹⁹.

1.2. Solidarność jako nowy element celu strategii

Skąd zmiana celu i jego wzmocnienie w strukturze strategii? Przesłanek było kilka.

Po pierwsze – narastająca presja na decentralizację miasta, czyli na model miasta policentrycznego. Jest to presja zarówno oddolna, jak i odgórna. Oddolna przejawia się powolnym wzrostem popularności i aktywności rad osiedlowych. W kwietniu 2017 r. zostały przeprowadzone wybory do tych rad. Frekwencja wyniosła 6 proc. To mało w zestawieniu z frekwencjami w wyborach samorządowych czy krajowych, ale dużo jak na wybory osiedlowe we Wrocławiu. Dość powiedzieć, że w poprzednich trzech edycjach tych wyborów (2005, 2009, 2013) sięgała ona pułapu między 4 a 4,5 proc.²⁰ Zatem wynik w 2017 r. jest aż o połowę lepszy. Po wyborach część nowo wybranych rad zaczęła zawiązywać

15. Więcej o relacjach tych dwóch kategorii piszę w trzeciej części tekstu.

16. *Ibidem*, s. 8.

17. S2030a, s. 35–39. Oczywiście wskaźniki te nachodzą tematycznie na to, co znajdziemy w misji, wizji, celu głównym i działaniach.

18. S2030c, s. 30–35. Te wskaźniki to: długość życia; wyniki matur na poziomie rozszerzonym; miejsce uczelni wyższych w rankingach; PKB na głowę mieszkańca jako odsetek średniej unijnej (wg parytetu siły nabywczej); miejsce w rankingu GaWC; frekwencja w wyborach osiedlowych; frekwencja w wyborach samorządowych; liczba dni w roku, dla których przekroczona jest norma pyłu zawieszonego PM10 oraz średnioroczny poziom stężenia pyłu PM2,5; procent ludności mieszkającej w odległości do 300 metrów od terenów zieleni o dowolnej powierzchni.

19. To efekt rozbicia wskaźnika przekroczeń norm dwóch pyłów na dwa wskaźniki. Por. S2030, s. 35.

20. E. Czapiewski, R. Nowakowski, *Wokół podziałów administracyjnych Wrocławia i dyskusji nad reformą rad osiedlowych* [w:] „Miasto. Pamięć i Przyszłość. Wrocławski Rocznik Samorządowy”, nr 1 (2016), Ośrodek Pamięć i Przyszłość, Biuro Rady Miejskiej Wrocławia, Wrocław 2016, <http://www.zajezdnia.org/wp-content/uploads/2017/08/Miasto-rocznik-samorza%CC%A8dowy.pdf>, s. 49.

porozumienia na rzecz wspólnych celów: jednaście rad zażądało wstrzymania sprzedaży znanej kamienicy na Wyspie Słodowej 7 (temat ten stał się w ostatnich latach jednym z głównych pól kampanii na rzecz zwiększenia udziału mieszkańców w zarządzaniu miastem)²¹, w tym samym czasie piętnaście rad przyjęło uchwały antysmogowe, domagając się, by władze miasta zaostrzyły walkę z zanieczyszczeniem powietrza²². Funkcjonowanie rad jest też tematem sporu politycznego: tuż przed wyborami opozycyjny PiS zaproponował ich wzmocnienie poprzez utworzenie w budżecie miasta rocznej puli 40 mln zł na osiedla (obecnie mogą one korzystać z 3 mln zł), jednak w marcu 2017 r. projekt uchwały w tej sprawie nie został przyjęty przez Radę Miejską Wrocławia (radni skierowali go do poprawek)²³. Nie oznacza to jednak, że decentralizacja jest odgórnie blokowana. Wręcz przeciwnie. Równoległe z projektem Strategii Wrocław 2030 powstawało i było konsultowane nowe studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy – najważniejszy lokalny dokument planistyczny (który powinien być spójny ze strategią). Rada Miejska Wrocławia przyjęła go w styczniu 2018 r., czyli niemal w tym samym czasie, co strategię. Autorzy studium wyraźnie zapisali – i to w pierwszym zdaniu „celu strategicznego” – że ideą dokumentu jest „promowanie i rozwijanie miasta zwartej, policentrycznej, o odpowiednio gęstej i wielofunkcyjnej zabudowie, wygodnego do przemieszczania się pieszo, rowerem i komunikacją publiczną, zmniejszającego

uzależnienie od samochodu”²⁴. Decentralizacja działań w obszarze kultury jest jednym z leitmotiwów przygotowanego i konsultowanego w 2017 r. projektu miejskiej strategii kultury²⁵. Wzmacnianie społeczeństwa obywatelskiego na poziomie osiedlowym postuluje *Analiza Funkcjonalna Osiedli Wrocławia* (AFO) – opracowana na zlecenie władz miasta, a ogłoszona i konsultowana na przełomie 2016 i 2017 r.²⁶. Decentralizacji sprzyjają niektóre projekty i polityki lokalnych władz – choćby Wrocławski Budżet Obywatelski, inwestycje w infrastrukturę służącą kulturze na niektórych osiedlach czy programy rewitalizacji. Zaskoczeniem nie mógł więc być Wrocławski Kongres Rad Osiedli zorganizowany przez władze na początku października 2017 r. w Hali Stulecia. Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz zapowiedział tam decentralizację administracyjną Wrocławia (acz nie proponując żadnego

21. Koz, *Jedenaście rad osiedli chce wstrzymania przetargu na kamienicę na Wyspie Słodowej* [w:] Wrocław.wyborcza.pl, 9.10.2017., Wrocław 2017, <http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,22488426,jedenaście-rad-osiedli-chce-wstrzymania-przetargu-na-kamienice.html>.

22. B. Senderek, *Rady osiedli włączają się do walki ze smogiem. Chcą 50 mln zł na likwidację „kopciuchów”* [w:] tuwroclaw.com, 18.10.2017., Wrocław 2017, <https://www.tuwroclaw.com/wiadomosci,rady-osiedli-wlaczaja-sie-do-walki-ze-smogiem-chca-50-mln-zl-na-likwidacje-kopciuchow,wia5-3266-36631.html>.

23. K. Wójkowski, *Uchwała o radach osiedli do poprawki* [w:] Wrocław.tvp.pl, 23.03.2017., <https://wroclaw.tvp.pl/29626636/uchwala-o-radach-osiedli-do-poprawki>, Wrocław 2017.

24. *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia* (2018), Biuro Rozwoju Wrocławia, Wrocław 2018, http://gis.um.wroc.pl/www/pliki/studium-2018/tekst_studium_2018.pdf, s. 118.

25. *Kultura – obecna! Diagnoza potencjału kulturowego Wrocławia oraz Strategia Rozwoju Kultury w perspektywie 2020+ (wersja do konsultacji społecznych)* (2017), Wrocław 2017, https://www.wroclaw.pl/rozmawia/files/dokumenty/5212/KULTURA-Obecna_dokument.pdf.

26. I. Mironowicz, *Analiza Funkcjonalna Osiedli Wrocławia*, Fundacja Dom Pokoju, Wrocław 2016.

konkretnego modelu)²⁷. Ta presja na decentralizację istotnie wpłynęła na kształt *Strategii Wrocław 2030*. Dokument nie przedstawia propozycji nowego ustroju miasta ani żadnego sposobu czy harmonogramu jego wypracowania. Wskazuje jednak, że należy „mądrze zdecentralizować zarządzanie” Wrocławiem²⁸.

Po drugie – wnioski płynące ze scenariuszy przyszłości wypracowanych w ramach Foresightu Społecznego Wrocław 2036/2056. Projekt ten został zrealizowany w 2016 r. Jego głównym uzyskiem były cztery scenariusze dla

Wrocławia²⁹. Ich skrócone wersje znalazły się w *Strategii Wrocław 2030* (po raz pierwszy w drugiej wersji projektu tego dokumentu). Niektóre ze scenariuszy wyraźnie wskazują, że jeśli sytuacja zewnętrzna okaże się bardzo niekorzystna dla miasta (czyli np. wzrośnie zagrożenie wojną, rozpadną się bloki państw zachodnich itp.), to Wrocław może zacząć przestawiać się na samowystarczalność – chociażby w zakresie pozyskiwania żywności, wody pitnej czy energii i ciepła. Podobna tendencja może zresztą pojawić się także w warunkach pokojowych jako efekt polityk rozwojowych stawiających na wykorzystanie potencjałów wewnętrznych, własnych³⁰. W trzeciej wersji projektu strategii do scenariuszy dodaliśmy krótką listę głównych rekomendacji, które z nich płyną³¹. Dotyczą one głównie wzmocnienia kapitału społecznego, samowystarczalności i decentralizacji³².

Po trzecie – fundamentalne uwagi zgłoszone do drugiej wersji projektu strategii przez kilku autorów³³. Dla omawianego tu tematu istotny okazał się zwłaszcza artykuł europosła Kazimierza M. Ujazdowskiego. Pytał on o to, dlaczego w strategii nie są akcentowane takie tematy jak związki Wrocławia z Polską i polsnością czy potencjał kulturowy miasta. Zwrócił uwagę, że „wielokrotne używanie słowa partycypacja nie tworzy nowej jakości, jeśli brakuje stawki na decentralizację w zarządzaniu miastem”. Zapowiedział o traktowanie Wrocławia jako „wspólnoty-organizmu”, a nie jedynie „zarządu pod kontrolą wyborców”³⁴. Odpowiedzią na tego typu uwagi było właśnie wprowadzenie kategorii

27. PAP (2017), *Dutkiewicz: moment na decentralizację władzy w mieście* [w:] Wrocław.tvp.pl, 7.10.2017., Wrocław 2017, <https://wroclaw.tvp.pl/34305529/dutkiewicz-moment-na-decentralizacje-wladzy-w-miescie>.

28. S2030, s. 8, zob. także s. 27. Te zapisy pojawiły się w trzeciej wersji projektu dokumentu. Pierwsze dwie jego wersje też uwzględniały decentralizację, ale znacznie skromniej – była jednym z elementów składających się na priorytet governance (w wersji trzeciej nadal tam jest – por. S2030c, s. 38, 46–47). Sposób ujęcia zagadnienia decentralizacji w finalnej wersji strategii wiele zawdzięcza uwagom formułowanym przez Bartłomieja Świerczewskiego (dyrektora Biura Partycypacji Społecznej Urzędu Miasta Wrocławia) podczas spotkań zespołu opracowującego dokument.

29. Więcej na ten temat w: Ł. Medeksza, *Ku Wenecji...*, *op. cit.*

30. Por. S2030c, s. 56–65.

31. To też był efekt konsultacji drugiej wersji dokumentu. O wnioski ze scenariuszy wprost spytali autorzy dwóch artykułów, które ukazały się w lipcu 2017 r. na temat projektu strategii: M. Dębek, *Wrocław 2030: ratujmy nadzieję, bo umiera... ostatnia* [w:] Hipermiasto.com, 17.07.2017., Wrocław 2017, <http://www.hipermiasto.com/felietony/debek-wroclaw-2030-ratujmy-nadzieje-bo-umiera-ostatnia/> oraz K. M. Ujazdowski, *Jaka strategia rozwoju Wrocławia? Tylko odważne planowanie ma sens*, Wrocław 2017 (skrócona wersja tego tekstu ukazała się m.in. 3.07.2017. w portalu Doba.pl, pt. *Strategia Wrocław 2030. Zwycięstwo asekuracji – deficyt odwagi*, <http://wroclaw.doba.pl/artukul/strategia-wroclaw-2030-zwyciestwo-asekuracji-deficyt-odwagi/18291/17.>)

32. S2030c, s. 66. Zapis utrzymał się w ostatecznej wersji strategii.

33. Mam przede wszystkim na myśli wspomniane wyżej dwa artykuły ogłoszone w lokalnych mediach (K.M. Ujazdowski, *Jaka strategia...*, *op. cit.*; M. Dębek, *Wrocław 2030...*, *op. cit.*). Inspirujące okazały się też spostrzeżenia zgłoszone w prywatnej korespondencji z autorem przez Piotra Szymańskiego z Towarzystwa Upiększania Miasta Wrocławia.

34. K. M. Ujazdowski, *Jaka strategia...*, *op. cit.*

kapitału społecznego (jako solidarności) do kolejnej wersji dokumentu. Kategoria ta okazała się być użyteczna również jako odpowiedź na innego rodzaju zastrzeżenia. W trakcie konsultacji Michał Kwiatkowski, prezes Wrocławskiego Forum Osiedlowego³⁵, stwierdził, że strategia kreśli wizję miasta dla bogatych. „Jak sprawić, aby te obecnie wykluczone masy odzyskały w 2030 r. podmiotowość i godność?” – pytał. Dlatego w trzeciej wersji dokumentu mocniej zaakcentowaliśmy inkluzywność – jako jeden z głównych przejawów solidarności³⁶.

Po czwarte – wzmocnienie celu w konstrukcji strategii wynikało także z innych przesłanek. Istotnym novum w trzeciej wersji dokumentu jest wspomniana już agenda środowiskowa. Bezpośrednią inspiracją są w tym wypadku starania Wrocławia o tytuł Zielonej Stolicy Europy. Ale cel jest ambitniejszy: Wrocław chce być tą stolicą trwale, nie tylko w związku z konkursem i tytułem³⁷. W praktyce oznacza to, że chcemy przede wszystkim istotnie poprawić jakość naszego powietrza i zazielenić miasto³⁸. To też wpływa na kapitał społeczny jako solidarność: strategia ma zachęcić mieszkańców, by wsparli środowiskową agendę swoimi działaniami oddolnymi.

Po piąte – wpływ zwrotu kulturowego w politykach i teoriach rozwojowych, zwłaszcza poprzez dyskusje i analizy prowadzone w związku z Europejską Stolicą Kultury 2016. Ów zwrot można najkrócej opisać jako składający się z dwóch elementów: 1. kultura przestaje być traktowana jako jeden z wielu sektorów życia

w mieście (i jedna z wielu dziedzin polityk państwowych i samorządowych), w dodatku raczej marginalny, a przesuwana się do samego centrum teorii i praktyk rozwojowych jako ich główny składnik; 2. jednocześnie kultura przestaje być traktowana jako tylko dziedzina twórczości artystycznej (prowadzonej głównie w ramach tzw. instytucji kultury przez wyspecjalizowanych twórców), a zaczyna być rozumiana głębiej – w tym jako narzędzie budowania więzi społecznych³⁹. Z tej perspektywy za jeden z głównych „efektów ESK2016” uchodzi wzmocnienie kapitału społecznego – i to nie tylko we Wrocławiu, ale w większości polskich miast, które starały się o ten tytuł w latach 2007–2011⁴⁰. Taka właśnie myśl przyświeca cytowanej już wrocławskiej strategii kultury, przygotowywanej równoległe z projektem *Strategii Wrocław 2030* w 2017 r. Jej pierwsza rekomendacja zaczyna się od zdania: „Wyrażamy przekonanie, że polityka kulturalna może i powinna wspomagać pozytywną zmianę społeczną

35. Przewodniczący Rady Osiedla Powstańców Śląskich.

36. Por. S2030c, s. 27. Zapis utrzymał się w ostatecznej wersji strategii.

37. S2030c, s. 28. Zapis utrzymał się w ostatecznej wersji strategii.

38. Dlatego w strategii pojawiły się wskaźniki, które dotyczą tych dwóch tematów.

39. Więcej o *zwrocie kulturowym* i jego współczesnych polskich przejawach czytaj w: Ł. Medeksza, *Kategoria mitu a lokalne polityki rozwojowe. Uwagi do kilku dolnośląskich projektów z lat 2015–2017* [w:] „Kultura Współczesna”, nr 5/2017, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2017, <http://www.kulturawspolczesna.pl/readpdf/2093/Kategoria%20mitu%20a%20lokalne%20polityki%20rozwojowe.%20Uwagi%20do%20kilku%20dolan%C5%9B%C4%85skich%20projekt%C3%B3w%20z%20lat%202015-2017>.

40. Zob. P. Kubicki, B. Gierat-Bieroń, J. Orzechowska-Waślawska, *Efekt ESK. Jak konkurs na Europejską Stolicę Kultury zmienił polskie miasta*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2017, <http://www.wroclaw2016.pl/upload/downloads/news/efekt-esk.-jak-konkurs-na-europejska-stolice-kultury-2016-zmieni%C5%9B%C4%85skie-miasta-1499610135.pdf>, s. 11–15, 107–124.

we Wrocławiu, utrwalając efekt Europejskiej Stolicy Kultury”. Kolejna rekomendacja zaleca m.in. „tworzenie instytucji nowego typu dla [...] budowania kapitału pomostowego [czyli społecznego – ŁM] między ludźmi kultury i władzą samorządową”⁴¹. Ten kierunek podbudowuje przyjęta w 2015 r. *Wrocławska Strategia Edukacyjna*. Za swoje kluczowe wartości uznaje „otwartość i kreatywność” oraz „zaangażowanie i rozwój”. Chce m.in. „stymulować zaangażowanie na rzecz dobra publicznego”⁴². Jednym z jej pięciu obszarów priorytetowych jest „Świadomy obywatel”. Przytoczę opis tego obszaru w całości: „Celem edukacji jest kreowanie więzi wspólnotowych, solidarności, współodpowiedzialności i proaktywnych postaw wśród uczniów, nauczycieli, rodziców; budowanie kompetencji obywatelskiej dla wykorzystywania i kreowania przestrzeni miejskiej, zarówno w jej urbanistycznym (np. architektonicznym), jak i społeczno-kulturowym wymiarze. Celem działań podejmowanych w tym obszarze priorytetowym jest wspieranie poczucia wspólnoty, świadomości obywatelskiej i współpracy poprzez zarówno edukację formalną, jak i pozaformalną, animowaną przez organizacje pozarządowe. Integralnym elementem działań w tym obszarze będzie kształtowanie postaw patriotycznych w ramach edukacji formalnej i pozaformalnej”⁴³. Wskaźnikiem mającym mierzyć realizację tego obszaru jest – a jakże – „poziom kapitału społecznego”⁴⁴.

Te grupy tematów – decentralizacja, odporność na kryzysy, wzmacnianie wspólnotowości, inkluzywność, agenda środowiskowa, nowa rola kultury w politykach rozwojowych – zyskują teraz wspólny mianownik w postaci kapitału społecznego. Jego pomnażanie ma być ważnym narzędziem polityk w tych sektorach. Co konkretnie należy robić? Katalog działań w *Strategii Wrocław 2030* jest z założenia otwarty – ale już teraz zawiera pierwsze pomysły. Oto przykłady: „Twórzmy lokalne przestrzenie publiczne (rynkii)”, „Dbajmy o dostępność przestrzeni publicznych dla wszystkich – w tym zwłaszcza dla seniorów, osób z niepełnosprawnościami, dzieci”, „Twórzmy atrakcyjne przestrzenie dla twórczych przedsięwzięć oddolnych autorstwa mieszkańców i użytkowników miasta”, „Zacieśnijmy współpracę między samorządem Wrocławia a sektorem gospodarczym i organizacjami pozarządowymi na rzecz realizacji zadań publicznych”, „Wspierajmy zieloną ekonomię i modele ekonomii współdzielonej (sharing economy)”, „Kreujmy i wspierajmy nowe formy uczestnictwa w kulturze i spędzania czasu wolnego, w tym poprzez rozwijanie pasji i zainteresowań”, „Kompleksowo włączajmy osoby wykluczone do życia miasta”, „Twórzmy i wspierajmy targowiska lokalne”, „Wspierajmy projekty wielokulturowe”, „Wdrażajmy rekomendacje Analizy Funkcjonalnej Osiedli Wrocławia (organiczny rozwój demokracji oddolnej, centra aktywności lokalnej, obiekty/przestrzenie działające w modelu commons itp.)”⁴⁵.

41. *Kultura – obecna!*, op. cit., s. 27.

42. *Wrocławska Strategia Edukacyjna*, Wrocław 2015, http://wro-system.um.wroc.pl/beta_4/webdisk/179742/0271ru07.pdf, s. 6.

43. *Ibidem*, s. 10.

44. *Ibidem*, s. 16.

45. S2030, s. 39–47.

We wszystkich wersjach dokumentu jednym z siedmiu priorytetów jest *governance*. Tłumaczymy go jako „wspólne rządzenie”. To model zarządzania, w którym mieszczą się „styl i jakość władzy samorządowej”, partycypacja, współpraca sektorów: publicznego, prywatnego i społecznego, decentralizacja ustroju miasta⁴⁶. *Governance* stawia na partnerskie relacje między interesariuszami miasta, na ich współodpowiedzialność i wzajemne zaufanie. W literaturze jego nazwa bywa uzupełniana o różne przymiotniki – mamy więc np. *public governance* (czyli *governance* w sektorze publicznym), *good governance* (stawiający m.in. na przejrzystość i partycypację), *multi-level governance* (zarządzanie wieloszczeblowe, uwzględniające relacje między takimi podmiotami jak miasto, region, państwo, Unia Europejska). W teoriach i praktykach zarządzania publicznego *governance* zajął miejsce modelu wcześniejszego – *New Public Management* – który postulował, by miasto traktować jak firmę i stawiał na sprawność, prywatyzację, niskie koszty⁴⁷. W ostatnich latach *governance* stał się oficjalnym sposobem działania Unii Europejskiej⁴⁸. Można go potraktować jako instytucjonalny wyraz kapitału społecznego⁴⁹. Dlatego wprowadzenie tej ostatniej kategorii do projektu *Strategii Wrocław 2030* jest w istocie pogłębieniem modelu *governance*, podbudowaniem go o wymiar aksjologiczny i społeczny. Wzmacnianie kapitału społecznego jako solidarności – piszemy w dokumencie – jest warunkiem przyszłej decentralizacji ustrojowej miasta⁵⁰.

2. Kapitał społeczny w innych strategiach Wrocławia i Dolnego Śląska

Kapitał społeczny nie jest oczywiście nową kategorią w politykach rozwojowych Wrocławia i Dolnego Śląska. Ideę wzmacniania więzi międzyludzkich, solidarności, zaufania można wyczytać już w głównych zapisach tutejszych strategii: w misji Wrocławia (z dwóch strategii – z 1998 i 2006 r.): „Wrocław miastem spotkania – miastem, które jednoczy” i w wizji Dolnego Śląska (ze strategii z 2013 r.): „Blisko siebie – blisko Europy”. Zaskakujące jest jednak to, że mimo prowadzonych od lat analiz kapitału społecznego i wписywania tego tematu do rozmaitych dokumentów strategicznych, wartość jego wskaźników jest niska. Mówiąc krótko: kapitał społeczny we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku jest słaby. Podobnie rzecz się ma z decentralizacją Wrocławia: taki cel ogłaszany jest co jakiś czas od dwudziestu lat, jednak niewiele z tego – jak dotąd – wynikało. W tej części tekstu podam przykłady obecności kategorii kapitału społecznego i przykładowe wartości mierzących ją wskaźników na Dolnym Śląsku i we Wrocławiu. Przytoczę główne zapisy dotyczące

46. S2030, s. 38.

47. Dobrym wprowadzeniem do tematyki *governance* są: H. Izdebski, *Samorząd terytorialny. Podstawy ustroju i działalności*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014, s. 40–44; J. Hausner, *Zarządzanie publiczne*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2008, s. 23–25.

48. Zob. I. Mironowicz, Ł. Medeksza, *Nowe modele zarządzania terytorialnego* [w:] „Biuletyn”, Zeszyt 257/258, Polska Akademia Nauk, Komitet Przemysłowego Zagospodarowania Kraju, Warszawa 2015, https://www.researchgate.net/profile/Izabela_Mironowicz/publication/281716521_Nowe_modele_zarzadzania_terytoryjalnego/links/575a798208aec91374a5c076/Nowe-modele-zarzadzania-terytorialnego.pdf, s. 72–82.

49. O różnych wymiarach tej kategorii, w tym o jej wymiarze instytucjonalnym, piszę w trzeciej części tekstu.

50. S2030, s. 8.

decentralizacji miasta z ostatnich dwóch dekad. I spróbuję odpowiedzieć na pytanie o przyczyny braku istotnych osiągnięć na tych dwóch, powiązanych ze sobą, polach.

Siła kapitału społecznego mierzona jest stopniem zaangażowania mieszkańców w życie społeczne i obywatelskie. Może to być udział (lub jego brak) w różnych aktywnościach deklarowany w ramach badań opinii społecznej, albo wykazywana statystycznie liczba organizacji pozarządowych i ich członków, albo np. frekwencja wyborcza.

2.1. Kapitał społeczny jako temat badań i strategii we Wrocławiu

Głównym punktem odniesienia są zlecane przez Urząd Miejski Wrocławia diagnozy społeczne (z 2010 i 2014 r.) oraz nawiązująca do nich – cytowana już – AFO, zakończona w 2016 r. Z badań tych jednoznacznie wynika, że zaangażowanie mieszkańców Wrocławia w działania społeczne i obywatelskie jest słabe. I tak, *Wrocławska Diagnoza Społeczna* z 2014 r. wykazała, że „blisko 52% badanych nie podjęło żadnej formy aktywności na rzecz miejsca zamieszkania z sąsiadami, a dalsze 33% wykazało aktywność słabą (zaangażowało się w 1–2 działania). [...] Jeszcze słabiej wypada aktywność obywatelska, podejmowana na rzecz miejsca zamieszkania z osobami innymi niż sąsiedzi. Żadnej aktywności nie podjęło blisko 70% badanych, 28% wykazało słabą aktywność, a jedynie

4% mierną i wysoką”⁵¹. Badanie zaangażowania wrocławian w organizacje społeczne opatrzone zostało komentarzem: „aktywność obywatelska wrocławian właściwie nie występuje” (od 86 do 97 proc. respondentów odpowiedziało, że nie angażuje w działania takich podmiotów jak rady osiedla, organizacje pozarządowe, rady parafialne, samorządy szkolne czy kluby sportowe)⁵². Diagnoza zbadała też „kapitał zaufania społecznego”, czyli zaufanie do innych. Wykazała, że 55 proc. wrocławian ma ów kapitał na poziomie przeciętnym, zaś 22,5 proc. na poziomie niskim i tyle samo – na wysokim⁵³. Jednocześnie diagnoza odnotowała wzrost tych wskaźników w porównaniu z badaniem z 2010 r. „W większości aspektów kapitału zaufania społecznego widać poprawę i większe otwarcie się wrocławian na innych ludzi i działania (np. charytatywne)” – czytamy w podsumowaniu badań. Ale jest i zła wiadomość: „Niestety, wzrosło poparcie dla twierdzenia, że jeśli ktoś w życiu zyskuje to inni na tym tracą”⁵⁴. Podobne wnioski znajdziemy w AFO. Także i tu „poziom aktywności podejmowanej wraz z sąsiadami i/lub innymi osobami” został oceniony jako „ogólnie niski”, ponieważ „blisko połowa uczestników badania (42%) nie zaangażowała się w żadne przedsięwzięcie w miejscu zamieszkania”. A jednak jest to wynik lepszy niż w diagnozie z 2014 r.⁵⁵, czyli tendencja pozostaje rosnąca.

Diagnoza sporządzona na potrzeby prac nad *Strategią Wrocław 2030* zbadała frekwencję w wyborach samorządowych i krajowych w kilku polskich miastach. Również i w tej dziedzinie Wrocław wypada słabo. I tak „frekwencja wyborcza

51. K. KajdaneK, *Diagnoza aktywności obywatelskiej mieszkańców Wrocławia*, Wrocławska Diagnoza Społeczna 2014, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2014, s. 12.

52. Ibidem, s. 23.

53. Ibidem, s. 34.

54. Ibidem.

55. I. Mironowicz, *Analiza Funkcjonalna...*, op. cit., s. 106–109.

w wyborach prezydenckich w latach 2000, 2005, 2010, i 2015 była [we Wrocławiu] niższa aniżeli w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Gdańsku". Podobnie było w wyborach do Sejmu w latach 2005, 2007, 2011 i 2015. Także „frekwencja w wyborach samorządowych w latach 2002, 2006 we Wrocławiu [...] była niższa niż w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Gdańsku". We wszystkich tych przypadkach gorzej niż we Wrocławiu było w Katowicach i Łodzi. Z jednym wyjątkiem: „w roku 2014 frekwencja w wyborach samorządowych we Wrocławiu (35,7%) była na najniższym poziomie” w tej grupie miast⁵⁶. Warto dodać, że frekwencja w wyborach do Sejmu jest we Wrocławiu przeważnie wyższa od średniej krajowej, ale w samorządowych – przeciwnie – jest niższa⁵⁷.

Innym tego typu wskaźnikiem może być liczba kandydatów na radnych miejskich w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców. W 2012 r. powstało takie wyliczenie dla wszystkich miast powiatowych na Dolnym Śląsku, w podziale na wybory w latach 2002, 2006 i 2010. Wrocław zawsze był ostatni – i to z wynikiem zawsze przynajmniej o połowę gorszym niż miasto przedostatnie⁵⁸.

Dzieje się tak, pomimo że kapitał społeczny (choć nie zawsze pod tą nazwą) jest od dwóch dekad uznawany za jeden ze strategicznych celów polityk miejskich. Temat ten jest silnie obecny w pierwszej strategii miasta (z 1998 r.). Wprost odwołuje się ona do zasady pomocniczości: „Polityka władz miejskich powinna pełnić rolę pomocniczą wobec mieszkańców i społeczności, do których przynależą – od rodzin i wspólnot

sąsiedzkich po rozmaite grupy i stowarzyszenia. Toteż cele stawiane w strategii rozwoju nie mogą być nadrzędne wobec ich interesów jako właścicieli miasta". Wśród dziewięciu rodzajów wyzwań stojących przed miastem wyróżnia także „wyzwania psychospołeczne", a wśród nich m.in. „integrację społeczności lokalnych". Wzywa do wzmacniania „poczucia tożsamości, przynależności i współodpowiedzialności mieszkańców za rozwój miasta". Z sześciu celów strategicznych przynajmniej trzy można uznać za związane z kapitałem społecznym. To: a) cel III – „Stworzenie warunków dla szerszej gospodarczej, obywatelskiej i społecznej aktywności wrocławian"; b) cel IV – „Dostosowanie struktur miejskich do aspiracji mieszkańców oraz specyfiki dzielnic i osiedli"; c) cel V – „Rozwój społeczny tkanki miasta i jej instytucjonalnej obudowy"⁵⁹. W drugiej strategii (z 2006 r.) wprost jest już mowa o kapitale społecznym. W założeniach metodologicznych dokumentu czytamy m.in., że „załoga miasta, które chce z powodzeniem żeglować po burzliwych falach koniunktury musi być zarazem kompetentna i solidarna. Czynnikiem fundamentalnym rozwoju miast jest, był i pozostanie kapitał ludzki i społeczny"⁶⁰. Strategia poświęca odrębny rozdział

56. S. Korenik (z zespołem), *Diagnoza Wrocławia*, Wrocław 2016, materiał w posiadaniu autora, s. 83–84.

57. A. Łoś, *Aneksy* [w:] E. Czapiewski, A. Łoś, R. Nowakowski, *Anatomia sukcesu miasta. Wrocław i jego samorząd w latach 1990–2015*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2016, s. 341.

58. Ł. Medeksza, P. Karpiński, A. Konarski, Ł. Wyszkowski, *Kłodzko 2020. Strategia rozwoju miasta* (projekt), materiał niepublikowany, w posiadaniu autora, Wrocław 2012, s. 92–93.

59. *Strategia Rozwoju Wrocławia „Strategia – Wrocław 2000 Plus"*, Wrocław 1998, <http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=LII/765/98>.

60. *Strategia „Wrocław w perspektywie 2020 plus"*, Wrocław 2006, <https://www.wroclaw.pl/biznes/files/dokumenty/1250/strategia-Wroclaw2020-pl.pdf>, s. 11.

„wspólnotom”⁶¹. W innym rozdziale – o „samorządzie” – czytamy, że „kapitał ludzki i społeczny to główne zasoby Miasta. O przyszłości Wrocławia zadecyduje uaktywnienie tych kapitałów. Należy wspierać ich akumulację i przeciwdziałać degradacji”. A także, że „trzeba systematycznie i cierpliwie wspomagać kształtowanie się społeczeństwa obywatelskiego”⁶².

O kapitale społecznym pisze prezydent Rafał Dutkiewicz w swoich *Nowych horyzontach*, wydanych w 2006 r. – acz kategoria ta pojawia się w tej książce po raz pierwszy w kontekście systemu podatkowego (i zaufania, jakie należy w związku z nim budować między państwem a podatnikiem)⁶³. Dutkiewicz ubolewa nad słabością kapitału społecznego w Polsce, mierzonego zaangażowaniem w działalność organizacji pozarządowych i wysokością datków z 1 proc. PIT na organizacje pożytku publicznego⁶⁴. Za Janem Pawłem II opowiada się za solidarnością w życiu publicznym. Pisze wręcz,

że „solidarność i spójność, które widzę jako bardzo sobie bliskie, są warunkami gospodarczego rozwoju Polski. (...) są filarami państwa obywatelskiego, które stanowi przestrzeń narodzin i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego”⁶⁵. Ono zaś „wzmocnia państwo”, które powinno kierować się zasadą pomocniczości⁶⁶.

2.2. Kapitał społeczny jako temat badań i strategii na Dolnym Śląsku

Kapitał społeczny był tematem analiz prowadzonych w ramach prac nad *Strategią Rozwoju Województwa Dolnośląskiego 2020* (przyjętą w 2013 r.). Ich ustalenia okazały się raczej ponure. Jacek Sroka – powołując się na badania Janusza Czapińskiego – zwracał uwagę na spadek wartości „wskaźnika wrażliwości na dobro publiczne” między 2005 a 2009 r. we wszystkich polskich regionach. Dane te – komentował – „z pewnością nie nastroją optymistycznie, świadczą bowiem de facto nie tylko o dość trwałym niedorozwoju społeczeństwa obywatelskiego, ale i o narastającym kryzysie sfery publicznej”⁶⁷. Wskazywał, że w tamtym czasie Polska była najśłabszym spośród siedemnastu zbadanych krajów europejskich (w tym Rosji) pod względem zaangażowania mieszkańców w działalność organizacji pozarządowych i wzajemnego zaufania⁶⁸. W innej analizie Łukasz Damurski ocenił, że Dolny Śląsk ma zbliżone do średniej krajowej wyniki w zakresie kondycji sektora pozarządowego, kondycji społeczeństwa obywatelskiego mierzonej frekwencją wyborczą oraz zaufania wzajemnego⁶⁹. W świetle uwag Sroki należy

61. *Ibidem*, s. 29–41.

62. *Ibidem*, s. 50.

63. R. Dutkiewicz, *Nowe horyzonty*, Rosner i Wspólnicy, Warszawa 2006, s. 34–35.

64. *Ibidem*, s. 142–144.

65. *Ibidem*, s. 118–119.

66. *Ibidem*, s. 120–121.

67. J. Sroka, *Demokracja partycypacyjna i społeczeństwo obywatelskie na Dolnym Śląsku a zagrożenia społeczne* [w:] Kajdanek, Katarzyna; Kazanecki, Wojciech; Sroka, Jacek (2010), *Analiza zagrożeń społecznych dla Dolnego Śląska. Wykorzystanie wyników sondaży społecznych w różnych obszarach życia do prognozowania zagrożeń społecznych w regionie. Analiza – zespół I*, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Wrocław 2010, http://www.umwd.dolnyslask.pl/fileadmin/user_upload/Rozwoj_regionalny/20111003/Tom6.pdf, s. 55–56.

68. *Ibidem*, s. 59–60.

69. Ł. Damurski, *Analiza kapitału społecznego Dolnego Śląska* [w:] Damurski, Łukasz; Moroń, Dorota; Wiktorska-Święcka, Aldona (2010), *Analiza rozwoju społecznego w świetle programowania rozwoju gospodarczego, na podstawie prognoz zmian demograficznych i społecznych na rozwój gospodarczy Dolnego Śląska. Analiza – zespół I*, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego,

uznać te wyniki za bardzo słabe. Sporządzona w 2012 r. na potrzeby strategii województwa diagnoza Dolnego Śląska nie komentowała kondycji „aktywności społecznej” w regionie, podała jedynie kilka suchych liczb dotyczących sektora pozarządowego i frekwencji wyborczej⁷⁰.

Więcej na ten temat znajdziemy w samej strategii, przyjętej w 2013 r., która odnotowuje, że Dolny Śląsk plasował się „na ósmym miejscu w kraju pod względem liczby stowarzyszeń i organizacji społecznych, jakie przypadają na 10 tys. mieszkańców”, ale za to na trzecim miejscu pod względem liczby fundacji. Frekwencja wyborcza była w tamtym czasie „niezmiennie niższa niż średnia w Polsce”. Zaradzić temu miała „polityka wojewódzka w zakresie technologii informacyjnych”⁷¹. Jednym z priorytetów w ramach makrosfery⁷² „społeczeństwo i partnerstwo” jest więc „Rozwój kapitału społecznego i obywatelskiego”⁷³. Koncepcja wzmacniania kapitału społecznego technologiami informacyjnymi została rozwinięta w dwóch innych dokumentach. Pierwszym z nich jest RPO, czyli *Regionalny Program Operacyjny Województwa Dolnośląskiego 2014–2020* (główny dokument regulujący podział środków unijnych w województwie). Kapitał społeczny znajdziemy tam przede wszystkim w osi priorytetowej 2 – „Technologie informacyjno-komunikacyjne”. W opisie osi czytamy: „Potencjałem Dolnego Śląska jest wyższa niż w innych częściach kraju chęć i umiejętność aktywnego udziału w życiu publicznym za pośrednictwem Internetu, w tym publikowania własnych treści. Realizacja

priorytetu pozwoli wzmocnić kapitał społeczny na Dolnym Śląsku, a tym samym przyczynić się do realizacji wizji SRWD 2020 („Blisko siebie – blisko Europy. Dolny Śląsk jako zintegrowana wspólnota regionalna...”). Efektem realizacji priorytetu będzie wyposażenie administracji w stosowne narzędzia przyczyniające się do jej efektywniejszych działań oraz realizacji koncepcji open government”⁷⁴. Drugim dokumentem jest sektorowa *Strategia Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego na Dolnym Śląsku do roku 2020*, która zakłada m.in., że „przestrzeń cyfrowa” zapewni „wzrost kapitału społecznego”⁷⁵. Warto

Wrocław 2010, http://www.umwd.dolnyslask.pl/fileadmin/user_upload/Rozwoj_regionalny/20111003/tom4.pdf, s. 75–83.

70. *Diagnoza stanu Województwa Dolnośląskiego 2011 (materiał do dyskusji o kierunkach rozwoju regionu)* (2012), Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Wrocław 2012, http://www.umwd.dolnyslask.pl/fileadmin/user_upload/Rozwoj_regionalny/SRWD/Diagnoza_Stanu_SRWD_2012_04_20.pdf, s. 24–25. Więcej szczegółowych danych o kapitale społecznym na Dolnym Śląsku można znaleźć w: *Dolnośląska Strategia Integracji Społecznej na lata 2014–2020*, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Wrocław 2013, http://www.dops.wroc.pl/strategia/DSIS_20142020.pdf, s. 82–92. Także w: K. Janc, *Przestrzenne zróżnicowanie kapitału ludzkiego i społecznego na Dolnym Śląsku* [w:] Dobrowolska-Kaniewska, Helena; Korejwo, Emilia (red.), *Endo i egzogeniczne determinanty obszarów wzrostu i stagnacji w województwie dolnośląskim w kontekście Dolnośląskiej Strategii Innowacji*, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Wrocław 2009, http://www.innowacje.dolnyslask.pl/zalaczniki/252_obszary%20wzrostu%20i%20stagnacji.pdf.

71. *Strategia Rozwoju Województwa Dolnośląskiego 2020*, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Wrocław 2013, http://www.umwd.dolnyslask.pl/fileadmin/user_upload/Rozwoj_regionalny/SRWD/SRWD_2020-final.pdf, s. 13–14.

72. Makrosfery to przyjęta w tej strategii nazwa obszarów tematycznych.

73. *Ibidem*, s. 53.

74. *Regionalny Program Operacyjny Województwa Dolnośląskiego 2014–2020*, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Wrocław 2017, <http://rpo.dolnyslask.pl/wp-content/uploads/2016/12/RPO-WD-2014–2020-wersja-obiectwo-od-19-wrzesnia-2017.pdf>, s. 74.

75. *Strategia Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego na Dolnym Śląsku do roku 2020*, Urząd Marszałkowski Województwa

dodać, że jednym z czterech obszarów strategicznych *Dolnośląskiej Strategii Integracji Społecznej na lata 2014–2020* jest „integracja”, która obejmuje m.in. „budowę kapitału społecznego i obywatelskiego”. Jednym z priorytetów w tym obszarze jest „Wsparcie idei społeczeństwa obywatelskiego”⁷⁶. Nawiasem mówiąc, już wcześniej, bo w 2004 r., kapitał społeczny był tematem szóstej edycji Dolnośląskiego Forum Politycznego i Gospodarczego w Krzyżowej. Organizatorzy spotkania apelowali wówczas z optymizmem w komunikacie końcowym: „Kapitał społeczny Dolnego Śląska może i powinien stać się naszym podstawowym atutem w staraniach regionu o zajęcie należnego mu miejsca wśród europejskich konkurentów”⁷⁷.

Dolnośląskiego, Instytut Telekomunikacji, Teleinformatyki i Akustyki Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2012, http://www.umwd.dolnyslask.pl/fileadmin/user_upload/SI/dokumenty/Strategia_Rozwoju_Spoleczenstwa_Informacyjnego_na_Dolnym_Slasku_do_roku_2020_-_2.0_ostateczna.pdf, s. 19.

76. *Dolnośląska Strategia Integracji Społecznej...*, op. cit., s. 100, 115.

77. Dolnośląskie Forum Polityczne i Gospodarcze (2004), *Komunikat końcowy Forum 2004*, Krzyżowa 2004, <http://forum.pl/upload/html/file/Komunikaty%20koncowe/komunikat%202004.pdf>.

78. *Długookresowa Strategia Rozwoju Kraju. Polska 2030. Trzecia Fala Nowoczesności*, Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, Warszawa 2013, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP20130000121/O/M20130121.pdf>, s. 122–126.

79. *Strategia Rozwoju Kraju 2020. Aktywne społeczeństwo, konkurencyjna gospodarka, sprawne państwo*, Warszawa 2012, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP20120000882/O/M20120882.pdf>, s. 47–49.

80. *Strategia Rozwoju Kapitału Społecznego 2020*, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Warszawa 2013.

81. *Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020 (z perspektywą do 2030 r.)*, Ministerstwo Rozwoju, Warszawa 2017, https://www.mr.gov.pl/media/36848/SOR_2017_maly_internet_03_2017_aa.pdf, s. 263–288.

82. J. Nederveen Pieterse, *Development Theory. Deconstructions / Reconstructions. Second Edition*, SAGE Publications, Los Angeles – London – New Delhi – Singapore – Washington DC 2010 (Reprinted 2015), s. 125–143.

2.3. Kapitał społeczny w rządowych i globalnych politykach rozwojowych

Kapitał społeczny znajdziemy w polskich strategiach krajowych. W ich systemie zbudowanym za rządów PO-PSL temat ten jest: a) jednym z jedenastu celów w długookresowej strategii rozwoju kraju⁷⁸; b) jednym z priorytetowych kierunków w ramach celu „Wzmocnienie warunków sprzyjających realizacji indywidualnych potrzeb i aktywności obywatela” w średniookresowej strategii rozwoju kraju⁷⁹; c) tematem jednej z dziewięciu strategii sektorowych⁸⁰. W przyjętej przez rząd PiS nowej strategii średniookresowej – *Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju* – „kapitał ludzki i społeczny” jest jednym z sześciu „obszarów wpływających na osiągnięcie celów Strategii”⁸¹.

Pojawienie się tematu kapitału społecznego w teoriach i politykach rozwojowych należy wiązać z latami 90. XX wieku i ówczesnym poszukiwaniem możliwości połączenia wzrostu ekonomicznego z polityką społeczną („equity and growth”, czyli „sprawiedliwość i wzrost” – jak pisze Jan Nederveen Pieterse⁸²). Był to czas odchodzenia od wolnorynkowego neoliberalizmu, a zarazem czas kryzysu wiary w efekty prostej redystrybucji środków publicznych na cele socjalne. Uwagę przykuwał sukces gospodarek wschodniej Azji (nie były przykładami ani neoliberalizmu, ani państw socjalnych). Jednocześnie reinterpretowana była sama idea rozwoju – coraz częściej rozumiana antropocentrycznie, jako wzmacnianie pojedynczych osób (zwłaszcza słabszych), grup

społecznych (zwłaszcza zmarginalizowanych), całych społeczeństw. W tym tyglu teorii rozwojowych pojawia się m.in. koncepcja *empowerment* – upodmiotowienia. Jak pisze Marta Klekotko, nowsze wersje tej idei zakładają wzmacnianie wspólnot/społeczności i osób przede wszystkim w sferze politycznej⁸³. Oczwistym efektem jest decentralizacja. Z kolei jedną z podstawowych zasad *empowerment* w teorii zarządzania jest wynikająca z zaufania „konieczność zastąpienia hierarchicznych struktur samorządzącymi zespołami”⁸⁴. Idea *empowerment* jest więc mostem łączącym budowę kapitału społecznego z administracyjną decentralizacją miasta.

2.4. Nieudane próby decentralizacji Wrocławia

Postulat decentralizacji Wrocławia nie jest nowy. Planowała ją pierwsza strategia miasta (1998). Zalecała, że należy „decentralizować administrowanie miastem i zapewnić realizację lokalnych celów rozwojowych przy zachowaniu sprawnego zarządzania całością miasta”. Służyć temu miał program „Decentralizacja” opisany jako „odblokowanie aktywności obywatelskiej poprzez decentralizację zarządzania miastem i wspieranie realizacji lokalnych celów rozwojowych”. Co ciekawe, został dość szczegółowo zarysowany. Przewidywał nie tylko wzmocnienie rad osiedlowych, ale też m.in. wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach osiedlowych oraz tworzenie ośrodków usługowych i lokalnych centrów w konkretnie

wskazanych lokalizacjach. Program miał zostać zrealizowany do 2002 r.⁸⁵ Kolejna strategia (2006) wprowadziła pojęcie sąsiedztw. Jeden z poświęconych im zapisów głosi: „Zwiększanie samorządności sąsiedztw – wymuszanej (wspólnoty mieszkaniowe) i odwojowanej (głównie od spółdzielni). Odpowiednia autonomia decyzyjna i budżety”. Strategia zalecała też „kompatybilność struktur osiedlowych z parafialnymi”. Proponowała „Pilotażowy program autonomizacji wybranego, wyodrębnionego urbanistycznie i funkcjonalnie osiedla w obrębie miasta (Leśnica?)”⁸⁶. Podkreślała, że „główną przesłanką sprawowania władzy powinna być zasada subsydiarności”. I wprost wiązała ustrój osiedlowy z kapitałem społecznym: „Rolę rad osiedlowych w wysoko zurbanizowanych obszarach należy przededefiniować tak, aby mogły się skoncentrować na rozwijaniu kapitału społecznego wspólnot lokalnych”⁸⁷. Również Rafał Dutkiewicz w swojej książce wzywał już w 2006 r. do decentralizacji miasta. Jego zdaniem mogła ona towarzyszyć „procesowi tworzenia metropolii”. Sugerował, że więcej kompetencji mogłyby dostać osiedla peryferyjne (jako przykłady wymienił Pawłowice, Leśnicę i „część Psiego Pola”). Argumentował, że w ten sposób mogłyby dostać „nowy impuls do rozwoju”⁸⁸.

83. Por. M. Klekotko, *Rozwój po śląsku. Procesy kapitalizacji kultury w śląskiej społeczności górniczej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, s. 47–52.

84. B. Krawczyk-Bryłka, *Empowerment – strategia zarządzania oparta na zaufaniu* [w:] „Zarządzanie i Finanse”, 2012, R. 10, nr 4, cz. 1, http://jmf.wzr.pl/pim/2012_4_1_22.pdf.

85. *Strategia Rozwoju Wrocławia „Strategia – Wrocław 2000 Plus”, op. cit.*

86. *Strategia „Wrocław w perspektywie 2020 plus”, op. cit.*, s. 31–32.

87. *Ibidem*, s. 51.

88. R. Dutkiewicz, *Nowe horyzonty*, op. cit., s. 48.

Z tych wszystkich zapowiedzi nie wyszło nic. Fiaskiem zakończyło się także parę prób reformy ustroju osiedlowego podejmowanych w ciągu ostatnich 25 lat. Pierwszą z nich przygotowywał w 1999 r. ówczesny Zarząd Miasta (kierowany przez prezydenta Bogdana Zdrojewskiego), na wniosek współrządzącego wówczas Wrocławiem AWS⁸⁹. Drugą taką propozycję opracowali w latach 2007–2008 radni miejscy związani ze Stowarzyszeniem Dolny Śląsk XXI (kierowanym przez prezydenta Rafała Dutkiewicza)⁹⁰.

Dlaczego od ponad dwudziestu lat nie udaje się zrealizować zapowiedzi decentralizacji miasta – a nawet jej konkretnych planów? Autorzy *Anatomii sukcesu miasta...* wskazują, że kluczowe znaczenie miała porażka reformy z 1999 r. A dokładnie – „błędy w komunikacji społecznej” popełnione przez odpowiedzialnego za ten temat członka Zarządu Miasta. „Po tej porażce działania na rzecz decentralizacji zarządzania Wrocławiem zostały zamrożone i w takim stanie pozostają do dzisiaj” – puentują autorzy⁹¹. Z kolei Marek Mutor, współautor koncepcji z lat 2007–2008, wspomina, że nie zaakceptowali jej ani radni miejscy, ani radni osiedlowi⁹². Fiasko decentralizacji wydaje się tym dziwniejsze, że obóz rządzący Wrocławiem nieprzerwanie od

1990 r. zaczynał pod szyldem Wrocławskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, który miał również swój szczebel niższy w postaci 41 osiedlowych komitetów obywatelskich. Gdy WKO „S” przejął władzę w mieście w 1990 r., zbudował ustrój osiedlowy Wrocławia przede wszystkim w oparciu o mapę działania tych właśnie swoich komitetów⁹³. Mimo to nie dał decyzyjności utworzonym w ten sposób radom. Może więc prawdziwy powód braku decentralizacji jest inny? Pewien trop nasuwa zacytowana przez Edwarda Czapiewskiego i Rafała Nowakowskiego wypowiedź Franciszka Połomskiego, jednego z szefów WKO „S”. Gdy w 1990 r. wykuwał się współczesny ustrój Wrocławia i samorządowe miasto zajmowało miejsce dotychczasowych pięciu, względnie silnych dzielnic – te ostatnie nie dawały za wygraną i domagały się utrzymania swojego statusu. Połomski nazwał wówczas te postulaty „dążeniami dotychczasowej nomenklatury do zachowania starych struktur, które nie sprawdziły się w działaniu”⁹⁴. Innymi słowy, z punktu widzenia WKO „S” istniało ryzyko, że utrzymanie modelu zdecentralizowanego będzie sprzyjać dawnemu obozowi władzy z czasów PRL. Może więc (aczkolwiek jest to jedynie domysł) podobny rachunek politycznego układu sił w mieście i wokół niego (zwłaszcza w relacji miasta z państwem) był argumentem za powstrzymaniem kolejnych podejść do decentralizacji? A może powodem była podjęta w 2002 r. decyzja o wzmocnieniu władzy wójtów, burmistrzów i prezydentów gmin (poprzez wybory bezpośrednie)? Oznaczała dalszą centralizację

89. E. Czapiewski, R. Nowakowski, *Wokół podziałów...*, op. cit., s. 45.

90. *Ibidem*, s. 45; M. Mutor, *Trzeba skończyć z bytami pozorowanymi. Z Markiem Mutorem rozmawia Rafał Nowakowski* [w:] „Miasto. Pamięć i Przyszłość. Wrocławski Rocznik Samorządowy”, nr 1 (2016), Ośrodek Pamięć i Przyszłość, Biuro Rady Miejskiej Wrocławia, Wrocław 2016, <http://www.zajezdnia.org/wp-content/uploads/2017/08/Miasto-rocznik-samorza%CC%A8dowy.pdf>.

91. A. Łoś, *Strategie rozwoju miasta* [w:] E. Czapiewski, A. Łoś, R. Nowakowski, *Anatomia sukcesu...*, op. cit., s. 295.

92. M. Mutor, *Trzeba skończyć...*, op. cit., s. 161.

93. E. Czapiewski, R. Nowakowski, *Wokół podziałów...*, op. cit., s. 41–43.

94. *Ibidem*, s. 41.

zarządzania gminami, w tym miastami. Jak pisze Jarosław Obremski, wiceprezydent Wrocławia w latach 2001–2011, również wywodzący się z dawnego WKO „S”, celem tej decyzji było zagwarantowanie sprawności w wydawaniu środków unijnych. Jego zdaniem partycypacja (a więc i – dodam od siebie – decentralizacja) nie sprzyja owej sprawności. Co więcej, prowadziłyby do „spowolnienia samorządności jako silnika modernizacji”⁹⁵. Zauważmy, że ta antyteza – sprawność vs. partycypacja – to przejaw wspomnianego już sporu między modelami zarządzania: *New Public Management* vs. *governance*. Unia Europejska poszła w stronę *governance*. Argumentowanie, że nie należało stawiać na *governance*, bo trzeba było sprawnie wydać środki unijne może świadczyć o głębokim niezrozumieniu sposobu funkcjonowania UE.

3. Tło ideowe: między konserwatyzmem a anarchizmem

3.1. Definicja kapitału społecznego

Przegląd klasycznych teorii i definicji kapitału społecznego podaje Piotr Sztompka⁹⁶. Przeważnie zawierają one jakąś kombinację trzech (lub dwóch spośród tych trzech) elementów: a) normy/wartości (jak zaufanie, solidarność), które przyświecają więziom społecznym; b) same te więzi; c) zasoby, potrzeby, które można osiągnąć lub zaspokoić dzięki owym więziom i/lub przyświecającym im normom/wartościom. Sam Sztompka rozбивa swoją definicję na dwa pojęcia – kapitału społecznego i kapitału moralnego.

Kapitał społeczny to – w tym ujęciu – „sieć indywidualnych relacji lub relacji przenikających zbiorowość jako szczególny zasób osobisty lub grupowy, który jest wymienialny na inne cenione przez ludzi dobra czy usługi, przynosząc korzyści w różnych dziedzinach, a swojemu posiadaczowi dając dodatkowe szanse bogacenia się i poszerzania relacji, a więc zyskiwania jeszcze większych korzyści w przyszłości”. Zaś kapitał moralny jest „odmianą kapitału społecznego” i można o nim mówić, „gdy ową sieć relacji realizowanych przez jednostkę lub spajających grupę stanowią relacje moralne: zaufanie, lojalność, wzajemność, solidarność, szacunek i sprawiedliwość”⁹⁷. Zatem ze wskazanych przede mnie trzech elementów przewijających się w definicjach kapitału społecznego Sztompka tworzy własną jego definicję z kombinacji „b) + c)”, natomiast kombinację „a) + b) + c)” rezerwuje dla kapitału moralnego, jako szczególnej odmiany kapitału społecznego.

Ta terminologiczna ekwilibrystyka wskazuje, że kapitał społeczny jest złożonym zjawiskiem rozgrywającym się na styku trzech sfer – reprezentowanych przez trzy wymienione przeze mnie elementy. Te sfery to: a) sfera wartości; b) sfera relacji społecznych; c) sfera interesów

95. J. Obremski, *Ruchy miejskie. Albo: co nas odstrasza od uczestnictwa w życiu publicznym?* [w:] „Wszystko co Najważniejsze”, 9.02.2015., <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/jaroslaw-obremski-ruchy-miejskie-albo-co-nas-odstrasza-od-uczestnictwa-w-zyciu-publicznym/>. Obremski narzeka przy tym na lewicowość ruchów postulujących partycypację – jego pogląd może więc wzmacniać tezę o politycznym podłożu powstrzymywania decentralizacji.

96. P. Sztompka, *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2016, s. 286–295. Za najważniejsze teorie kapitału społecznego Sztompka uznaje te wypracowane przez takich autorów jak: Lynda H. Hanifan, Pierre Bourdieu, James Coleman, Barak Richman, Robert Putnam.

97. *Ibidem*, s. 285.

98. S. Pietraszko, *Antropologiczne podstawy teorii kultury* [w:] *idem*

(czy też materialnych potrzeb i dążeń). Podobny schemat zaproponował Stanisław Pietraszko, twórca wrocławskiego kulturoznawstwa. W jego ujęciu „a” byłoby kulturą rozumianą jako „sfera zachowań ze względu na wartości”; „b” byłoby społeczeństwem, czyli „sferą zachowań ze względu na powinności”; „c” byłoby cywilizacją, czyli „sferą zachowań ze względu na korzyści, które określają ich cele i przydatność”⁹⁸. Pozwolę sobie na modyfikację tego schematu i proponuję taką oto triadę: wartości – instytucje (w tym organizacje, struktury i praktyki społeczne) – interesy (głównie ekonomiczne i polityczne). Kapitał społeczny byłby fenomenem, który może wpływać zarówno z wartości, jak i z interesów – i owocować instytucjami (formalnymi i nieformalnymi). Na przykład w tej ostatniej sferze mieściłyby się praktyki i podmioty, które określamy terminem „społeczeństwo obywatelskie”. Tu też mieściłyby się *governance* i decentralizacja. Roboczo zakładam przy tym, że między

wspomnianymi trzema sferami mogą zachodzić sprzężenia zwrotne – a więc że żadna z nich nie jest koniecznym warunkiem pozostałych (i np. istniejące instytucje mogą wzmacniać lub wręcz rodzić wartości i interesy; interesy mogą wpływać na wartości – i *vice versa*)⁹⁹.

Przyjęte w *Strategii Wrocław 2030* rozumienie kapitału społecznego jako solidarności podkreśla aksjologiczny rdzeń tego zjawiska (wpisuje się więc w zaproponowaną przez Sztompkę definicję kapitału moralnego), a przy tym wyraźnie wskazuje główną, przyświecającą mu wartość: solidarność¹⁰⁰.

Idąc tym tropem, wskażę kilka ideowych tradycji, do których odwołuje się tak rozumiany kapitał społeczny.

3.2. Solidaryzm i katolicka nauka społeczna

Świetnym polskim wprowadzeniem do tej tematyki jest wydana w 1931 r. książka Leopolda Caro o solidaryzmie¹⁰¹. Autor przeciwstawia solidaryzm dwóm innym potężnym, współczesnym nurtom: liberalizmowi i socjalizmowi. Solidaryzm wypływa z fundamentalnego przekonania o „współzależności wszystkich ludzi od siebie”, dlatego „ogranicza wolność na rzecz braterstwa”¹⁰² – tłumaczy Caro. I dodaje: „Cooperation, not competition, współdziałanie, nie współzawodnictwo, to hasło solidaryzmu, to program jego ku naprawie stosunków”. To odróżnia solidaryzm od liberalizmu. W przeciwieństwie jednak do socjalizmu – solidaryzm szanuje zarazem autonomię jednostki.

(2012), *Kultura. Studia teoretyczne i metodologiczne*, Instytut Kulturoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012, s. 376.

99. Szczegółowa analiza wzajemnych relacji między tymi trzema sferami wymagałaby odrębnych badań. Na potrzebę ich przeprowadzenia (w związku z relacjami pomiędzy zaufaniem a społeczeństwem obywatelskim) zwraca uwagę także Piotr Sztompka w: *idem, Kapitał społeczny...*, *op. cit.*, s. 293–294. Podobne do mojego założenie o sprzężeniu zwrotnym (w tym wypadku między „poziomym kapitałem społecznym a stanem społeczeństwa obywatelskiego”) przyjmuje Łukasz Damurski w: *idem, Analiza kapitału społecznego...*, *op. cit.*, s. 69. Z drugiej strony, *Wrocławska Diagnoza Społeczna 2014* wykazała, że „poziomy kapitał społeczny w niewielkim stopniu wpływa na poziom zaangażowania w organizację” (K. Kajdanek, *Diagnoza aktywności...*, *op. cit.*, s. 24).

100. Ponieważ tematem tekstu jest kapitał społeczny, nie będę zajmował się takimi zastosowaniami idei solidarności jak solidarność międzykulturowa czy solidarność między państwami.

101. L. Caro, *Solidaryzm. Jego zasady, dzieje i zastosowania*, Z zasiłku Funduszu Kultury Narodowej, Lwów 1931, <http://rcin.org.pl/dlibra/doccontent?id=31581>.

102. *Ibidem*, s. 6.

„Jednostka w społeczeństwie, opartem o zasady solidaryzmu, służy dobru ogólnemu, ale i społeczeństwo czy państwo służą nawzajem dobru jednostek”¹⁰³. Solidaryzm jest głęboko aksjocentryczny: „sięga w głąb duszy ludzkiej, traktuje ekonomikę, jako naukę opartą na etyce, rozumie, że człowiek myślący, działający i gospodarujący, nie dadzą się od siebie odłączyć i że każdy człowiek, mający samoistny, wyższy cel w życiu, działa i gospodaruje zarazem z tych wyższych pobudek, w których tkwi rękojmia przyszłego rozwoju i spełnienia postąpanictwa całej ludzkości”¹⁰⁴.

Caro kreśli rodowód solidaryzmu. Za jego antenatów uważa m.in. Arystotelesa, biblię, św. Tomasza z Akwinu. Także pierwszych socjalistów – jak Henri de Saint-Simon, Robert Owen, Charles Fourier. Jest tu i miejsce dla paru XIX-wiecznych entuzjastów średniowiecza: Thomasa Carlyle’a i Johna Ruskina. Klasykami solidaryzmu są anarchista Piotr Kropotkin (o którym wspomnę dalej) i papież Leon XIII¹⁰⁵. Caro generalnie akcentuje związek solidaryzmu z katolicyzmem i szerzej – z chrześcijaństwem (a zarazem z nauką)¹⁰⁶. Obszernie streszcza klasyczną, poświęconą niedoli ówczesnych robotników, encyklikę Leona XIII, *Rerum novarum* z 1891 r. „Z trzech haseł wielkiej rewolucji francuskiej: wolność, równość, braterstwo – Kościół po głębokiej rozwadze uznał zastosowanie ostatniego, już przed dwoma tysiącami lat przez siebie głoszonego w życiu społecznym, za jedynie skuteczne” – pisze Caro o tej encyklice. Braterstwo, „czyli miłość, jest jedyną i najgłębszą drogą do rozwiązania

kwestii socjalnej”¹⁰⁷. *Rerum novarum* to jeden z podstawowych dokumentów katolickiej nauki społecznej. Warto tu odnotować, że nauka ta wyróżnia trzy podstawowe zasady etyczno-społeczne: „dobra wspólnego (dawanie)”, „pomocniczości (branie)” i „solidarności (łącznie dawanie i branie)”¹⁰⁸. Ta ostatnia wiąże człowieka ze społecznością. Oznacza odpowiedzialność „jednego za wszystkich, wszystkich za każdego oraz każdego za każdego”¹⁰⁹. Ze współczesnych papieży najobszerniej o solidarności pisał Jan Paweł II – w encyklikach *Laborem exercens* (1981) i *Sollicitudo rei socialis* (1987)¹¹⁰.

W Polsce ten nurt w ostatnich dekadach najbardziej rozślawiła oczywiście Solidarność. Jej rozkwitowi na początku lat 80. towarzyszyła znana książka ks. Józefa Tischnera – *Etyka solidarności*, którą można uznać za ważny współczesny manifest solidaryzmu. Autor opowiada się za budową polityki „przepojonej duchem solidarności”, dającej przestrzeń sumieniu – bo właśnie poprzez sumienie (to nasz „zmysł etyczny”) działa solidarność. A „solidarność to bliskość – to braterstwo dla porażonych”, czyli dla skrzywdzonych – pisze Tischner¹¹¹. Być

103. *Ibidem*, s. 9.

104. *Ibidem*, s. 10.

105. *Ibidem*, s. 20–93.

106. *Ibidem*, s. 6, 16.

107. *Ibidem*, s. 53–54.

108. ks. K. Bełch, *Katolicka nauka społeczna. Podręcznik dla studentów teologii i nauk społecznych*, Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce 2007, s. 168.

109. *Ibidem*, s. 174.

110. *Ibidem*, s. 174–176. Duży wpływ na katolicką naukę społeczną wywarły personalizm i chrześcijański solidaryzm – zob. *ibidem*, s. 153–153.

111. ks. J. Tischner, *Etyka solidarności*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2000, s. 12–16.

solidarnym to „nieść ciężar drugiego człowieka”¹¹². Sam solidaryzm *explicite* pojawił się jednak w latach 80. XX w. nie w programie Solidarności, a w programie Solidarności Walczącej. „Naszym wielkim celem jest niepodległa Rzeczpospolita Solidarna” – deklarowała ta podziemna organizacja. Rozumiała ona solidaryzm jako przede wszystkim ustrój demokratyczny, „uzupełniany i ograniczany” samorządem terytorialnym, związkowym i pracowniczym, z gospodarką rynkową, ale uwzględniającą wszystkie rodzaje własności¹¹³. Za podstawowe wartości społeczne SW uznała wolność i solidarność. „Solidarność oznacza – jeden dla wszystkich, wszyscy dla jednego, jest społeczną realizacją świętej, wielkiej maksymy – miłości bliźniego” – deklarowała SW¹¹⁴. Solidaryzm jest w tym ujęciu nie tylko alternatywą dla komunizmu, ale i „korektą

kapitalizmu”: „wzmacnia więzi międzyludzkie, lecz nie absolutyzuje państwa, przedkłada współdziałanie nad konsumpcję, lecz nie prowadzi do jakiegoś ujednolicenia, do zaniżenia potrzeb i ambicji”¹¹⁵. Ta ogłoszona po raz pierwszy – jak odnotowuje Mateusz Morawiecki – już w 1982 r. „własna wizja ustroju społecznego” wywołała żywą dyskusję w podziemiu. Prowadzona była w pierwszej połowie lat 80., głównie na łamach „Biuletynu Dolnośląskiego”¹¹⁶. Ówczesny Wrocław – miejsce narodzin i głównych działań SW – był więc ważnym ośrodkiem polskiej myśli solidarystycznej.

Współcześnie zasadę solidarności odnajdziemy w takich koncepcjach z dziedziny teorii i praktyk rozwojowych jak ekonomia solidarności czy idea tzw. dóbr wspólnych (*commons*)¹¹⁷.

3.3. Lewicowe i anarchistyczne tradycje pomocy wzajemnej i spółdzielczości

Klasykiem tego nurtu jest Piotr Kropotkin. W swojej *Pomocy wzajemnej...*, pisanej na przełomie XIX i XX w., dowodził – w polemice z darwinizmem – że współpraca jest ważniejsza dla życia niż rywalizacja. I to nie tylko w świecie ludzi. „Te gatunki zwierzęce, w których walka pomiędzy jednostkami została jak najbardziej ograniczona i gdzie przeciwnie pomoc wzajemna rozwinęła się najsilniej, zawsze i wszędzie są najliczniejsze, najzdrowsze i najzdolniejsze do dalszego rozwoju” – przekonuje Kropotkin. – „Gatunki te dzięki pomocy wzajemnej żyją najdłużej, osiągają najwyższego poziomu umysłowego

112. *Ibidem*, s. 8–9.

113. *Zasady ideowe i program Solidarności Walczącej*, Agencja Wydawnicza Solidarności Walczącej 1987, Druk: Solidarność Walcząca oddział Trójmiasto 1989 r., <http://sw.org.pl/zasady.html>, s. 4.

114. *Ibidem*, s. 6.

115. *Ibidem*, s. 13–14.

116. Dyskusję streszcza: M. Morawiecki, *Założenia programowe Solidarności Walczącej* [w:] *Geneza i pierwsze lata Solidarności Walczącej*, praca magisterska, Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1992, http://sw.org.pl/h_mat.html.

117. Wprowadzeniem do tematu ekonomii solidarności może być: E. Miller, *Solidarity Economy: Key Concepts and Issues* [w:] Kawano, Emily and Tom Masterson and Jonathan Teller-Ellsberg (eds), *Solidarity Economy I: Building Alternatives for People and Planet*. Amherst, MA: Center for Popular Economics. 2010, http://www.communityeconomies.org/site/assets/media/Ethan_Miller/Miller_Solidarity_Economy_Key_Issues_2010.pdf. O ekonomii solidarności mówi też: C. Delsol, *Ekonomia solidarności*, Z Chantal Delsol rozmawia Mateusz Burzyk [w:] „Znak”, czerwiec 2014, nr 709, <http://www.miesiecznik.znak.com.pl/7092014z-chantal-delsol-rozmawia-mateusz-burzykekonomia-solidarnosci/>. Ideę *commons* w miastach – jako „miejskich dóbr wspólnych” – opisuje (z pozycji mocno lewicowych): D. Harvey, *Bunt miast. Prawo do miasta i miejska rewolucja*, Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, Warszawa 2012, s. 102–129.

118. P. Kropotkin, *Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju*,

i nieustanny rozwój nawyków społecznych zapewnia im wciąż dalszy postęp". Rywalizacja – przeciwnie – prowadzi do upadku¹¹⁸. Kropotkin przyznaje, że „czynnikami postępu” jest także indywidualizm. Ale ponieważ historia dotąd skupiała się właśnie na nim, trzeba było przywrócić równowagę i przypomnieć o ogromnej roli pomocy wzajemnej¹¹⁹. Za jeden z najbardziej znamienitych przykładów działania tej zasady w dziejach człowieka Kropotkin uznaje miasto średniowieczne. Dostrzega w nim splot dwóch rodzajów pomocy wzajemnej: jeden łączył ludzi ze względu na wspólne terytorium (ulicę, parafię, dzielnicę...), drugi – ze względu na wspólny zawód (robiły to gildie)¹²⁰. Miasto średniowieczne odnosiło wielkie sukcesy. Zostało jednak zniszczone przez absolutyzm. Gdyby rozkwitało bez przeszkód dalej – zastanawia się Kropotkin – rewolucja przemysłowa w Europie mogłaby wydarzyć się kilka wieków wcześniej¹²¹.

Propozycje autora *Pomocy wzajemnej...* wyraźnie różnią się od solidaryzmu katolickiej nauki społecznej. Kropotkin podkreśla, że solidarność to coś całkiem innego niż miłość. Jest „uczuciem nieskończenie szerszym, niż miłość i spółczucie osobiste”. Jest nieświadomym instynktem. Dopiero na nim rodzą się „wyższe uczucia moralne”¹²². Jan Hempel nazywa ten pogląd „etyzmem dziejowym”, który z kolei odróżnia anarchizm od marksistowskiego „materializmu dziejowego”. I choć owi anarchiści – „etyści” różnią się między sobą poglądami na temat pochodzenia pierwiastka etycznego (jedni – jak Lew Tołstoj – przypisują mu rodowód boski;

inni – i to jest właśnie casus Kropotkina – dają mu pochodzenie społeczne), to łączy ich wiara w istnienie głęboko etycznego rdzenia w człowieku. Hempel nazywa go „człowiekiem głębszym”¹²³. Dlatego właśnie Kropotkinowski i Tołstojowski anarchizm jest ideą fundamentalnie odmienną od zorientowanego na ekonomię marksizmu.

Przełom XIX i XX w., czas zarówno *Rerum novarum*, jak i *Pomocy wzajemnej...* Kropotkina należałoby uznać za moment narodzin współczesnej wersji idei solidarności, i to nie tylko w katolickim wydaniu. Oto Richard Sennett opisuje wystawę światową zorganizowaną w Paryżu w 1900 r. Nie tylko eksponowała najnowsze osiągnięcia nauki i przemysłu, ale zwracała też uwagę na ciężki los robotników i inicjatywy, które miały go poprawić. Ta część wystawy została nazwana „muzeum społecznym”. Jego tematem była solidarność. „Wszyscy dyskutowali, czym miałyby ona być. Ogólnie słowem tym określano wzajemne zależności między więziami społecznymi a polityczną organizacją” – pisze Sennett. I wlicza ówczesne przykłady „współpracy rodzącej solidarność”: „niemieckie związki zawodowe, francuskie stowarzyszenia katolickie i amerykańskie warsztaty”¹²⁴.

Wydawnictwo Księgarni Społecznej „Książka”, Warszawa 1921, <http://rcin.org.pl/dlibra/doccontent?id=32291>, s. 194.

119. *Ibidem*, s. 195–196.

120. Por. *ibidem*, s. 142.

121. *Ibidem*, s. 197.

122. *Ibidem*, s. 19–20.

123. J. Hempel, *Przedmowa* [w:] Kropotkin, Piotr (1921), *Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju*, Wydawnictwo Księgarni Społecznej „Książka”, Warszawa 1921, <http://rcin.org.pl/dlibra/doccontent?id=32291>, s. 8–10.

124. R. Sennett, *Razem. Rytuały, zalety i zasady współpracy*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA S.A., Warszawa 2013, s. 53–55.

Idea pomocy wzajemnej (zwana też kooperatywnością) przyświeca ruchowi spółdzielczemu. Spółdzielnie (kooperatywy) spożywcze, mieszkaniowe, bankowe itp. – działają w Europie od dwóch stuleci. Najśłynniejszym polskim teoretykiem zajmującym się zagadnieniami współpracy i solidarności, także w ich związku ze spółdzielczością, był współczesny Kropotkinowi Edward Abramowski. „Demokracja zaś i wolność tworzy się wtedy dopiero” – pisał w jednym z tekstów o spółdzielczości – „gdy ludzie, zamiast żądać reform od państwa, przeprowadzają te reformy sami, mocą dobrowolnej solidarności, gdy zamiast człowieka jako »głosu wyborczego«, zamiast pionka w ręku biurokracji lub przywódców partyjnych, zamiast takiego, który umie tylko albo panować, albo słuchać, zjawia się człowiek jako wolny twórca życia, umiejący bez przymusu działać solidarnie z innymi i życie doskonalić”¹²⁵. Sto lat temu Hempel odróżnił etycznie zorientowanych anarchistów od materialistycznie zorientowanych marksistów, współcześnie Sennett kreśli podział

na tzw. lewicę społeczną i lewicę polityczną. Ta pierwsza to właśnie tradycja oddolnej współpracy, samopomocy, spółdzielczości Kropotkina. Ta druga to marksizm-leninizm z jego dążeniem do przejmowania władzy i działań odgórnych¹²⁶. W Polsce sztandarowym osiągnięciem lewicy społecznej była powołana w latach 20. XX w. Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa (WSM) na Żoliborzu (jednym z jej twórców był Hempel, obok m.in. Bolesława Bieruta). Stała się żywym laboratorium praktyk i teorii spółdzielczości, solidaryzmu, pomocy wzajemnej. W latach 40. jeden z jej twórców, Stanisław Tołwiński (notabene entuzjasta *Pomocy wzajemnej...* Kropotkina i prezydent Warszawy w latach 1945–1950), zaproponował koncepcję spółdzielczego, miejskiego ustroju osiedlowego¹²⁷. Miał on „zaspokajać potrzeby ludzkie”, co można zinterpretować jako propozycję ufundowania solidarności na interesach, a nie wartościach, a więc wyraz rzekomo nierozzerwalnie związanego z lewicą materializmu. Trzeba jednak odnotować, że Tołwiński akcentował także dużą rolę „kultury i oświaty” w życiu osiedla, zaś cały ruch spółdzielczy – w tym lewicowy – orientuje się nie tylko na materialne potrzeby, ale i na sferę wartości. Wychwytuje to Magdalena Matysek-Imielińska w swoim opisie idei przyświecających WSM¹²⁸. Warto przy tym pamiętać o bogatej tradycji spółdzielczości katolickiej – *notabene* katolicka nauka społeczna podkreśla oddolny charakter spółdzielczości, stykając się w tym miejscu z Kropotkinem, Abramowskim i lewicą społeczną w rozumieniu Sennetta¹²⁹.

125. E. Abramowski, *Znaczenie spółdzielczości dla demokracji* [w:] *Braterstwo, solidarność, współdziałanie. Pisma spółdzielcze i stowarzyszeniowe*, Stowarzyszenie „Obywatele Obywatelom”, Łódź 2012, s. 18–19.

126. R. Sennett, *Razem...*, *op. cit.*, s. 59–66.

127. S. Tołwiński, *Zagadnienie samorządu. W świetle doświadczeń demokracji ludowej*, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa 1946, s. 51–59.

128. M. Matysek-Imielińska, *Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa – ideowy eksperyment i socjologia w działaniu* [w:] „Journal of Urban Ethnology”, 12/2014, http://rcin.org.pl/Content/54881/WA308_75342_P714_Warszawska-Spoldziel_I.pdf.

129. ks. K. Belch, *Katolicka nauka...*, *op. cit.*, s. 331–334. Na tym przykładzie widać jak przeplatają się dzieje tych rozmaitych odmian solidaryzmu – katolickiej, lewicowej, anarchistycznej. A przecież na tym nie kończy się ich katalog: dla pełni obrazu trzeba by jeszcze wspomnieć choćby o solidarystach protestanckich. Przykładem niech będzie Armia Zbawienia, którą Caro również zalicza w poczet protoplastów współczesnego solidaryzmu – zob. L. Caro, *Solidaryzm*, *op. cit.*, s. 61–63.

3.4. Zasada pomocniczości (subsydiarności)

Zasada ta jest stosowana współcześnie jako model ułożenia polityki (państwa, miasta, związku państw...) zgodnie z ideą solidarności. Głosi, że jednostka wyższego szczebla powinna ingerować w działania jednostki niższego szczebla tylko wtedy, gdy ta ostatnia nie jest w stanie samodzielnie ich zrealizować. Gwarantuje to relatywną samodzielność wszystkich szczebli władzy – do najniższego włącznie (a tym najniższym jest po prostu pojedynczy człowiek). Jednocześnie zakres działań objętych tą zasadą i relacje między poszczególnymi szczeblami nie są sztywno określone – mogą być każdorazowo ustalane. Jest więc subsydiarność próbą utrzymywania równowagi między władzą działającą odgórnie, a inicjatywami oddolnymi – całkiem jak solidarność, która jest próbą utrzymania równowagi (i spójności) między wspólnotą/ zbiorowością a pojedynczym człowiekiem. Subsydiarność nie jest przy tym ustrojem¹³⁰, a właśnie „zasadą”. Można rzec: sposobem bycia – jak w cytowanych już definicjach kultury, społeczeństwa i cywilizacji autorstwa Stanisława Pietraszki (może więc jest po prostu – jako „sposób bycia według wartości” – pewną „kulturą”? „Kulturą polityczną”?). Zasada pomocniczości i solidarność uzupełniają się wzajemnie – podkreśla Chantal Delsol¹³¹. Zasadę pomocniczości zaleca katolicka nauka społeczna¹³². Zasadą tą kieruje się Unia Europejska (pomocniczość jest wpisana do Traktatu o UE), jest też zapisana w Konstytucji RP (w preambule). Wynika z niej chociażby zdecentralizowany ustrój Polski, urzeczywistniony przez samorząd terytorialny.

Powiązanie kapitału społecznego jako solidarności z tematem decentralizacji w projekcie *Strategii Wrocław 2030* można zinterpretować jako postulat wprowadzenia zasady pomocniczości do wewnętrznego ustroju i kultury politycznej Wrocławia.

3.5. Państwo organiczne

Pisałem wyżej, że kapitał społeczny jest fenomenem, który rozgrywa się na styku trzech sfer: wartości, instytucji, interesów. Kusi, by spojrzeć na nie jako na jednolity model, który również ma swój historyczno-ideowy rodowód. Takim modelem jest koncepcja państwa (lub społeczeństwa, względnie miasta) jako organizmu, którego poszczególne składniki/organy zgodnie działają na rzecz dobra wspólnego. „Solidaryzm widzi w społeczeństwie samoistny organizm” – wprost pisze Leopold Caro¹³³. I wśród protoplastów solidaryzmu cytuje również autorów, którzy odwoływali się do tej właśnie organicznej metafory (jak św. Paweł¹³⁴, Alfred Fouillée¹³⁵, Othmar Spann¹³⁶ czy – w innym miejscu swojej książki – Adam Müller¹³⁷). Tę samą wizję państwa jako organizmu odnajdujemy w starożytnym i średniowiecznym rodowodzie zasady pomocniczości¹³⁸. Może więc punktem dojścia

130. C. Millon-Delsol, *Zasada pomocniczości*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995, s. 9.

131. C. Delsol, *Ekonomia solidarności*, op. cit.

132. ks. K. Bełch, *Katolicka nauka...*, op. cit., s. 172–174.

133. L. Caro, *Solidaryzm*, op. cit., s. 7.

134. *Ibidem*, s. 26.

135. *Ibidem*, s. 78.

136. *Ibidem*, s. 86.

137. *Ibidem*, s. 193–194. W cytowanych przez Caro fragmentach tekstów Müllera nie pojawia się metafora organiczna, ale zbliżony do niej pogląd o państwie jako „wielkiej, energicznej, nieskończenie ruchliwej i żywej całości”. Müller jak najbardziej jednak mieści się w gronie zwolenników tezy o państwie jako organizmie – vide R. Skarżyński, *Konserwatyzm. Zarys dziejów filozofii politycznej*,

modelu solidarystycznego jest po prostu powrót do tego dawnego, organicystycznego modelu¹³⁹? Na to pytanie negatywnie odpowiada Chantal Millon-Delsol. Dla tej autorki zarówno pomocniczość, jak i solidarność są już przejawami nowych czasów – epoki, która odrzuciła nadrzędność państwa-organizmu nad jednostką, a postawiła na indywidualizm. „W społeczeństwie indywidualistycznym, gdy nie ma obiektywnego dobra wspólnego, konieczność obowiązku ingerencji znajdzie podstawę w idei solidarności nie tylko etycznej, ale i ontologicznej” – pisze Millon-Delsol¹⁴⁰. Innymi

Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 1998, s. 155 („Państwo jest swoistym organizmem, ale nie jedynym. Zgodnie z poglądami Müllera państwo jest składnikiem ciągu coraz bardziej znaczących organizmów. Należą do niego również rodzina i światowy układ sił międzynarodowych”). Warto tu dodać, że Adam Müller i Othmar Spann to nazwiska ważne w dziejach konserwatyzmu. Ale entuzjastą metafory organicznej był także lewicowiec Tołwiński, który za warunek budowy społeczeństwa jako organizmu uznaje przyjęcie Kropotkinowskiej zasady pomocy wzajemnej – zob. S. Tołwiński, *Zagadnienie samorządu...*, *op. cit.*, s. 12–14.

138. Por. C. Millon-Delsol, *Zasada...*, *op. cit.*, s. 14.

139. Ku takiemu wnioskowi mogłaby skłaniać lektura encykliki Piusa XI *Quadragesimo anno* z 1931 r. Ten ogłoszony w czterdziestolecie *Rerum novarum* papieski dokument dotyczy zasady pomocniczości i wprost odwołuje się do metafory „organizmu społecznego” i „organizmu gospodarczego”. Zob. Pius XI, *Quadragesimo anno* [w:] Opoka.org.pl, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xi/encykliki/quadragesimo_anno_15051931.html. Dobrym wprowadzeniem do organicyzmu i solidaryzmu w konserwatyzmie i ich związków z katolicką nauką społeczną jest: J. Bartyzel, *Korporacjonizm* [w:] *Encyklopedia „Białych Plam”* [w:] Legitymizm.org, <http://www.legitymizm.org/ebp-korporacjonizm>.

140. *Ibidem*, s. 34.

141. Por. też *ibidem*, s. 56, gdzie Millon-Delsol pisze, że zasada pomocniczości umożliwiła Kościołowi katolickiemu przejście od potępienia ideologii nowoczesnych „do liberalizmu połączonych z solidarnością”, bazującego na personalistycznym uznaniu godności osoby ludzkiej.

142. Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis* [w:] Opoka.org.pl, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/sollicitudo.html.

143. S2030, s. 9, 27–28.

144. M. Pięta-Kanurska, *Wpływ sektora kreatywnego na kształtowanie się polskich metropolii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2013, zwłaszcza s. 51–70.

słowy, celem solidarności jest nie tylko pomoc wzajemna, ale generalnie przetrwanie wspólnoty rozrywanej przez indywidualizm¹⁴¹.

Niezależnie jednak od tego czy naszym meta-modelem będzie nawiązujący do średniowiecza organicyzm (gdzie całość przeważa nad częścią, wspólnota nad jednostką), czy subsydiarność w rozumieniu Millon-Delsol (wpisana w czasy, gdy część przeważa nad całością, jednostka nad wspólnotą) – szukać on będzie równowagi między wspólnotą a jednostką, między wolnością a solidarnością. „Aby rozwój był pełny, winien urzeczywistniać się w ramach solidarności i wolności, bez poświęcania pod jakimkolwiek pozorem jednej czy drugiej” – pisał Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo rei socialis* (1987)¹⁴². Tym właśnie tropem idzie *Strategia Wrocław 2030*: choć tu miejsce wolności zajęła kreatywność (jako twórczy przejaw wolności)¹⁴³. Kreatywność (a ściślej: gospodarka kreatywna czy „sektory kreatywne”) uważana jest we współczesnej urbanistyce i ekonomii za motor napędowy metropolii¹⁴⁴. Stąd jej obecność w miejskich politykach rozwojowych – w tym w projekcie nowej strategii Wrocławia. Warto dodać, że zestawienie wolności z solidarnością znajdziemy nie tylko w cytowanych wyżej tekstach klasyków solidaryzmu, pomocy wzajemnej czy katolickiej nauki społecznej, ale też choćby w preambule Konstytucji RP.

4. Konkluzja: wyzwania dla władz Wrocławia

Czy i jak *Strategia Wrocław 2030* będzie wdrażana? Na to pytanie będzie można odpowiedzieć tak

naprawdę dopiero po wyborach samorządowych planowanych na jesień 2018 r. To przyszła ekipa rządząca Wrocławiem zdecyduje o losach strategii. A nie jest to dokument łatwy do wdrożenia. Ma złożoną konstrukcję pojęciową i ideową (kapitał społeczny a kreatywność; wzrost ekonomiczny a jakość życia – w dodatku obie te dziedziny jako narzędzia zrównoważonego rozwoju; mądrość, piękno, zasobność, jednoczenie, inspirowanie; itd.)¹⁴⁵. Optymizmem nie napawa dotychczasowa praktyka w realizacji działań z zakresu wzmacniania kapitału społecznego we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku. Kategoria ta – jak pokazałem – jest od wielu lat chętnie, łatwo i obszernie wpisywana do rozmaitych strategii, natomiast niewiele z tego wynika w praktyce. Przyszła ekipa rządząca Wrocławiem będzie musiała więc (o ile zechce) nie tylko przełamać tę niemożność, ale znaleźć efektywne narzędzia wzmacniania kapitału społecznego jako solidarności – zwłaszcza zestawionego z innymi pojęciami wpisanymi do strategii (na czele z wolnością). Być może najważniejsza będzie decyzja o kształcie i tempie decentralizacji ustrojowej miasta. Trzeba jednak pamiętać, że nawet głęboka i ambitna reforma ustroju nie daje automatycznej gwarancji wzmocnienia kapitału społecznego. Decentralizacja Wrocławia może stać się ogromnym eksperymentem. Budzącym wiele nadziei, ale i ryzykownym. Niemniej, trendy sprzyjają temu kierunkowi. Jak wykazała *Wrocławska Diagnoza Społeczna 2014*, między 2010 a 2014 r. „najbardziej wzrosło poparcie [wrocławian] dla Rad Osiedla”, a jednocześnie „najbardziej spadło poparcie dla Prezydenta Wrocławia”¹⁴⁶. Ten trend

potwierdza *Analiza Funkcjonalna Osiedli Wrocławia* (2016). Prowadzone w jej ramach badania wykazały, że „Rada Osiedla to podmiot wskazywany najczęściej jako aktywnie zaangażowany w załatwianie spraw osiedla”, „mieszkańcy wskazują, że to Rada Osiedla powinna koordynować działania podejmowane w osiedlach (wskazanie w 70% obserwacji) [...]. Te wskazania są związane z najwyższym poziomem zaufania wobec Rad Osiedli (wskazane w 30% obserwacji)”¹⁴⁷. Na projekty zgłaszane do Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego w latach 2016 i 2017 głosowało po ok. 100 tys. osób (w 2015 r. – aż niemal 170 tys.). W badaniach przeprowadzonych latem 2016 r. na potrzeby prac nad *Strategią Wrocław 2030* ok. połowa respondentów zadeklarowała gotowość do osobistego ponoszenia różnych poświęceń na rzecz miasta (trzy główne wskazania: „Bardziej zaangażować się w działania na rzecz dobra publicznego z innymi współmieszkańcami” – 51,2 proc.; „Poddać się większym rygorom i ograniczeniom w korzystaniu z samochodów w poruszaniu się po mieście” – 48 proc.; „Poddać się większym rygorom i ograniczeniom w celu poprawy stanu środowiska naturalnego w mieście” – 46,1 proc.)¹⁴⁸. To dobry moment na ambitną politykę wzmacniania kapitału społecznego we Wrocławiu.

145. Ta złożoność nie wzięła się znikąd: wyraża wielość poglądów na miasto, próbuje uzyskać harmonię między nimi. Wrocławska strategia nie jest też pod tym względem wyjątkiem wśród współczesnych strategii polskich miast. O narastającej złożoności tych dokumentów czytaj w: Ł. Medeksza, *Kategoria mitu...*, *op. cit.*

146. K. Kajdanek, *Diagnoza aktywności...*, *op. cit.*, s. 35.

147. I. Mironowicz, *Analiza Funkcjonalna...*, *op. cit.*, s. 106. Zob. też szczegółowe wyniki na s. 113 i 121.

148. J. Pluta, *Mieszkańcy na temat bieżącej oceny potencjału Wrocławia i strategii rozwojowych miasta. Prezentacja wyników badań nad założeniami Strategii Wrocław 2030, prezentacja*, Wrocław 2016, <https://www.wroclaw.pl/strategia-rozwoju-wroclawia-2030/files/Wroclaw-2030-prezentacja-media-3.pdf>, s. 13.

Bibliografia

- E. Abramowski, *Znaczenie spółdzielczości dla demokracji*, [w:] *Braterstwo, solidarność, współdziałanie. Pisma spółdzielcze i stowarzyszeniowe*, Łódź 2012.
- J. Bartyzel, *Korporacjonizm*, [w:] *Encyklopedia „Białych Plam”*, Legitymizm.org, <http://www.legitymizm.org/ebp-korporacjonizm>.
- ks. K. Bełch, *Katolicka nauka społeczna. Podręcznik dla studentów teologii i nauk społecznych*, Kielce 2007.
- L. Caro, *Solidaryzm. Jego zasady, dzieje i zastosowania, Z zasłku Funduszu Kultury Narodowej*, Lwów 1931, <http://rcin.org.pl/dlibra/doccontent?id=31581>.
- Colliers International, Polska. *Market Insights. Raport roczny 2017*.
- E. Czapiewski, A. Łoś, R. Nowakowski, *Anatomia sukcesu miasta. Wrocław i jego samorząd w latach 1990–2015*, Wrocław 2016.
- E. Czapiewski, R. Nowakowski, *Wokół podziałów administracyjnych Wrocławia i dyskusji nad reformą rad osiedlowych*, „Miasto. Pamięć i Przyszłość. Wrocławski Rocznik Samorządowy”, nr 1 (2016), Ośrodek Pamięć i Przyszłość, Wrocław 2016, <http://www.zajezdnia.org/wp-content/uploads/2017/08/Miasto-rocznik-samorza%CC%A8dowy.pdf>.
- Ł. Damurski, *Analiza kapitału społecznego Dolnego Śląska*, [w:] Ł. Damurski, D. Moroń, A. Wiktorska-Święcka, *Analiza rozwoju społecznego w świetle programowania rozwoju gospodarczego, na podstawie prognoz zmian demograficznych i społecznych na rozwój gospodarczy Dolnego Śląska. Analiza – zespol 1*, Wrocław 2010, http://www.umwd.dolnyslask.pl/fileadmin/user_upload/Rozwoj_regionalny/20111003/tom4.pdf.
- C. Delsol, *Ekonomia solidarności, Z Chantal Delsol rozmawia Mateusz Burzyk*, „Znak”, czerwiec 2014, nr 709, <http://www.miesiecznik.znak.com.pl/7092014z-chantal-delsol-rozmawia-mateusz-burzykekonomia-solidarnosci/>.
- M. Dębek, *Wrocław 2030: ratujmy nadzieję, bo umiera... ostatnia*, Hipermiasto.com, 17 VII 2017 r., Wrocław 2017, <http://www.hipermiasto.com/felietony/debek-wroclaw-2030-ratujmy-nadzieje-bo-umiera-ostatnia/>.
- *Diagnoza stanu Województwa Dolnośląskiego 2011* (materiał do dyskusji o kierunkach rozwoju regionu), Wrocław 2012, http://www.umwd.dolnyslask.pl/fileadmin/user_upload/Rozwoj_regionalny/SRWD/Diagnoza_Stanu_SRWD_2012_04_20.pdf.
- *Długookresowa Strategia Rozwoju Kraju. Polska 2030. Trzecia Fala Nowoczesności*, Warszawa 2013, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WM-P20130000121/O/M20130121.pdf>.
- *Dolnośląska Strategia Integracji Społecznej na lata 2014–2020*, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Wrocław 2013, http://www.dops.wroc.pl/strategia/DSIS_20142020.pdf.
- *Dolnośląskie Forum Polityczne i Gospodarcze, Komunikat końcowy Forum 2004*, Krzyżowa 2004, <http://forum.pl/upload/html/file/Komunikaty%20koncowe/komunikat%202004.pdf>.
- R. Dutkiewicz, *Nowe horyzonty*, Warszawa 2006.
- D. Harvey, *Bunt miast. Prawo do miasta i miejska rewolucja*, Warszawa 2012.
- J. Hausner, *Zarządzanie publiczne*, Warszawa 2008.
- J. Hempel, *Przedmowa*, [w:] P. Kropotkin, *Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju*, Warszawa 1921, <http://rcin.org.pl/dlibra/doccontent?id=32291>.

- H. Izdebski, *Samorząd terytorialny. Podstawy ustroju i działalności*, Warszawa 2014.
- Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, [w:] Opoka.org.pl, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/sollicitudo.html.
- K. Janc, *Przestrzenne zróżnicowanie kapitału ludzkiego i społecznego na Dolnym Śląsku*, [w:] *Endo i egzogeniczne determinanty obszarów wzrostu i stagnacji w województwie dolnośląskim w kontekście Dolnośląskiej Strategii Innowacji*, red. H. Dobrowolska-Kaniewska, E. Korejwo, Wrocław 2009, http://www.innowacje.dolnyslask.pl/zalaczniki/252_obszary%20wzrostu%20i%20stagnacji.pdf.
- K. Kajdanek, *Diagnoza aktywności obywatelskiej mieszkańców Wrocławia*, Wrocławska Diagnoza Społeczna 2014, Wrocław 2014.
- M. Klekotko, *Rozwój po śląsku. Procesy kapitalizacji kultury w śląskiej społeczności górniczej*, Kraków 2012.
- S. Korenik (z zespołem), *Diagnoza Wrocławia*, Wrocław 2016, materiał w posiadaniu autora.
- koz, *Jedenascie rad osiedli chce wstrzymania przetargu na kamienicę na Wyspie Słodowej*, Wrocław.wyborcza.pl, 9 X 2017 r., <http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,22488426,jedenascie-rad-osiedli-chce-wstrzymania-przetargu-na-kamienice.html>.
- B. Krawczyk-Bryłka, *Empowerment – strategia zarządzania oparta na zaufaniu*, „Zarządzanie i Finanse”, 2012, R. 10, nr 4, cz. 1, http://jmf.wzr.pl/pim/2012_4_1_22.pdf.
- P. Kropotkin, *Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju*, Warszawa 1921, <http://rcin.org.pl/dlibra/doccontent?id=32291>.
- P. Kubicki, B. Gierat-Bieroń, J. Orzechowska-Waławska, *Efekt ESK. Jak konkurs na Europejską Stolicę Kultury zmienił polskie miasta*, Kraków 2017, <http://www.wroclaw2016.pl/upload/downloads/news/efekt-esk.-jak-konkurs-na-europejska-stolice-kultury-2016-zmienil-polskie-miasta-1499610135.pdf>.
- *Kultura – obecna! Diagnoza potencjału kulturowego Wrocławia oraz Strategia Rozwoju Kultury w perspektywie 2020+* (wersja do konsultacji społecznych), Wrocław 2017, https://www.wroclaw.pl/rozmawia/files/dokumenty/5212/KULTURA-Obecna_dokument.pdf.
- A. Łoś, *Aneksy* [w:] E. Czapiewski, A. Łoś, R. Nowakowski, *Anatomia sukcesu miasta. Wrocław i jego samorząd w latach 1990–2015*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2016.
- A. Łoś, *Strategie rozwoju miasta* [w:] E. Czapiewski, A. Łoś, R. Nowakowski, *Anatomia sukcesu miasta. Wrocław i jego samorząd w latach 1990–2015*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2016.
- M. Matysek-Imielińska, *Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa – ideowy eksperyment i socjologia w działaniu*, „Journal of Urban Ethnology”, 12/2014, http://rcin.org.pl/Content/54881/WA308_75342_P714_Warszawska-Spoldziel_I.pdf.
- Ł. Medeksza, *Kategoria mitu a lokalne polityki rozwojowe. Uwagi do kilku dolnośląskich projektów z lat 2015–2017*, [w:] „Kultura Współczesna”, nr 5/2017, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2017, <http://www.kulturawspolczesna.pl/readpdf/2093/Kategoria%20mitu%20a%20lokalne%20polityki%20rozwojowe.%20Uwagi%20do%20kilku%20dolno%20C5%9B%20C4%85skich%20>

- projekt%C3%B3w%20z%20lat%202015–2017.
- Ł. Medeksza, *Ku Wenecji nowego średniowiecza. Wrocław między foresightem a strategią*, „Miasto. Pamięć i Przyszłość. Wrocławski Rocznik Samorządowy”, nr 1 (2016), Wrocław 2016, <http://www.zajezdnia.org/wp-content/uploads/2017/08/Miasto-rocznik-samorza%CC%A8dowy.pdf>.
 - Ł. Medeksza, P. Karpiński, A. Konarski, Ł. Wyszkowski, *Kłodzko 2020. Strategia rozwoju miasta* (projekt), materiał niepublikowany, w posiadaniu autora, Wrocław 2012.
 - E. Miller, *Solidarity Economy: Key Concepts and Issues*, [w:] eds. E. Kawano, T. Masterson, J. Teller-Ellsberg, *Solidarity Economy I: Building Alternatives for People and Planet*, Amherst 2010, http://www.communityeconomies.org/site/assets/media/Ethan_Miller/Miller_Solidarity_Economy_Key_Issues_2010.pdf.
 - C. Millon-Delsol, *Zasada pomocniczości*, Kraków 1995.
 - I. Mironowicz, *Analiza Funkcjonalna Osiedli Wrocławia*, Wrocław 2016.
 - I. Mironowicz, Ł. Medeksza, *Nowe modele zarządzania terytorialnego*, „Biuletyn”, Zeszyt 257/258, Warszawa 2015, https://www.researchgate.net/profile/Izabela_Mironowicz/publication/281716521_Nowe_modele_zarzadzania_terytorialnego/links/575a798208aec91374a5c076/Nowe-modele-zarzadzania-terytorialnego.pdf.
 - M. Morawiecki, *Założenia programowe Solidarności Walczącej*, [w:] *idem*, *Geneza i pierwsze lata Solidarności Walczącej*, praca magisterska, Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1992, http://sw.org.pl/h_mat.html.
 - M. Mutor, *Trzeba skończyć z bytami pozorowanymi. Z Markiem Mutorem rozmawia Rafał Nowakowski*, „Miasto. Pamięć i Przyszłość. Wrocławski Rocznik Samorządowy”, nr 1 (2016), Wrocław 2016, <http://www.zajezdnia.org/wp-content/uploads/2017/08/Miasto-rocznik-samorza%CC%A8dowy.pdf>.
 - J. Nederveen Pieterse, *Development Theory. Deconstructions / Reconstructions. Second Edition*, Los Angeles – London – New Delhi – Singapore – Washington DC 2010 (reprinted 2015).
 - J. Obremski, *Ruchy miejskie. Albo: co nas odstrasza od uczestnictwa w życiu publicznym?*, „Wszystko co Najważniejsze”, 9 II 2015 r., <https://wszystkocojnajwazniejsze.pl/jaroslav-obremski-ruchy-miejskie-albo-co-nas-odstrasza-od-uczestnictwa-w-zyciu-publicznym/>.
 - PAP (2017), *Dutkiewicz: moment na decentralizację władzy w mieście*, wroclaw.tvp.pl, 7 X 2017 r., Wrocław 2017, <https://wroclaw.tvp.pl/34305529/dutkiewicz-moment-na-decentralizacje-wladzy-w-miescie>.
 - S. Pietraszko, *Antropologiczne podstawy teorii kultury*, [w:] *idem* (2012), *Kultura. Studia teoretyczne i metodologiczne*, Wrocław 2012.
 - M. Pięta-Kanurska, *Wpływ sektora kreatywnego na kształtowanie się polskich metropolii*, Wrocław 2013.
 - Pius XI, *Quadragesimo anno*, Opoka.org.pl, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xi/encykliki/quadragesimo_anno_15051931.html.
 - J. Pluta, *Mieszkańcy na temat bieżącej oceny potencjału Wrocławia i strategii rozwojowych miasta. Prezentacja wyników badań nad założeniami Strategii Wrocław 2030*, prezentacja, Wrocław 2016, <https://www.wroclaw.pl/strategia-rozwoju-wroclawia-2030/files/Wroclaw-2030-prezentacja-media-3.pdf>.

- *Regionalny Program Operacyjny Województwa Dolnośląskiego 2014–2020*, Wrocław 2017, <http://rpo.dolnyslask.pl/wp-content/uploads/2016/12/RPO-WD-2014–2020-wersja-obowi%C4%85zuj%C4%85ca-od-19-wrze%C5%9Bnia-2017.pdf>.
- B. Senderek, *Rady osiedli włączają się do walki ze smogiem. Chcą 50 mln zł na likwidację „kopciuchów”*, tuwroclaw.com, 18 X 2017 r., Wrocław 2017, <https://www.tuwroclaw.com/wiadomosci,rady-osiedli-wlacza-sie-do-walki-ze-smogiem-chca-50-mln-zl-na-likwidacje-kopciuchow,wia5–3266-36631.html>.
- R. Sennett, *Razem. Rytuały, zalety i zasady współpracy*, Warszawa 2013.
- R. Skarżyński, *Konserwatyzm. Zarys dziejów filozofii politycznej*, Warszawa 1998.
- J. Sroka, *Demokracja partycypacyjna i społeczeństwo obywatelskie na Dolnym Śląsku a zagrożenia społeczne*, [w:] K. Kajdanek, W. Kazanecki, J. Sroka, *Analiza zagrożeń społecznych dla Dolnego Śląska. Wykorzystanie wyników sondaży społecznych w różnych obszarach życia do prognozowania zagrożeń społecznych w regionie. Analiza – zespół I*, Wrocław 2010, http://www.umwd.dolnyslask.pl/fileadmin/user_upload/Rozwoj_regionalny/20111003/Tom6.pdf.
- *Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020 (z perspektywą do 2030 r.)*, Warszawa 2017, https://www.mr.gov.pl/media/36848/SOR_2017_maly_internet_03_2017_aa.pdf.
- *Strategia Rozwoju Kapitału Społecznego 2020*, Warszawa 2013.
- *Strategia Rozwoju Kraju 2020. Aktywne społeczeństwo, konkurencyjna gospodarka, sprawne państwo*, Warszawa 2012, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP20120000882/O/M20120882.pdf>.
- *Strategia Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego na Dolnym Śląsku do roku 2020*, Wrocław 2012, http://www.umwd.dolnyslask.pl/fileadmin/user_upload/SI/dokumenty/Strategia_Rozwoju_Spoleczenstwa_Informacyjnego_na_Dolnym_Slasku_do_roku_2020_-_2.0_ostateczna.pdf.
- *Strategia Rozwoju Województwa Dolnośląskiego 2020*, Wrocław 2013, http://www.umwd.dolnyslask.pl/fileadmin/user_upload/Rozwoj_regionalny/SRWD/SRWD_2020-final.pdf.
- *Strategia Rozwoju Wrocławia „Strategia – Wrocław 2000 Plus”*, Wrocław 1998, <http://uchwaly.um.wroc.pl/uchwala.aspx?numer=LII/765/98>.
- *Strategia „Wrocław w perspektywie 2020 plus”*, Wrocław 2006, <https://www.wroclaw.pl/biznes/files/dokumenty/1250/strategia-Wroclaw2020-pl.pdf>.
- P. Sztompka, *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Kraków 2016.
- K.M. Ujazdowski, *Jaka strategia rozwoju Wrocławia? Tylko odważne planowanie ma sens*, Wrocław 2017 [Skrócona wersja tego tekstu ukazała się m.in. 3 VII 2017 r. w portalu Doba.pl, pt. *Strategia Wrocław 2030. Zwycięstwo asekuracji – deficyt odwagi*, <http://wroclaw.doba.pl/artukul/strategia-wroclaw-2030-zwyciestwo-asekuracji-deficyt-odwagi/18291/17>].
- *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*, Wrocław 2018, http://gjs.um.wroc.pl/www/pliki/studium-2018/tekst_studium_2018.pdf.
- ks. J. Tischner, *Etyka solidarności*, Kraków 2000.
- S. Tołwiński, *Zagadnienie samorządu. W świetle*

doświadczeń demokracji ludowej, Warszawa 1946.

- K. Wójkowski, *Uchwała o radach osiedli do poprawki*, Wrocław.tvp.pl, 23 III 2017 r., <https://wroclaw.tvp.pl/29626636/uchwala-o-radach-osiedli-do-poprawki>, Wrocław 2017.
- *Wrocławska Strategia Edukacyjna, Wrocław 2015*, http://wrosystem.um.wroc.pl/beta_4/web-disk/179742/0271ru07.pdf.
- *Zasady ideowe i program Solidarności Walczącej*, Agencja Wydawnicza Solidarności Walczącej 1987, Druk: Solidarność Walcząca oddział Trójmiasto 1989 r., <http://sw.org.pl/zasady.html>.

Strategia Wrocław 2030

- *S2030, Strategia Wrocław 2030*, Wrocław 2018, https://www.wroclaw.pl/rozmawia/strategia/Strategia_2030.pdf.
- *S2030a, Strategia rozwoju Wrocławia 2030* (projekt), Wrocław grudzień 2016, materiał w posiadaniu autora.
- *S2030b, Strategia Wrocław 2030* (projekt), Wrocław czerwiec 2017, materiał w posiadaniu autora.
- *S2030c, Strategia Wrocław 2030* (projekt), Wrocław październik 2017, materiał w posiadaniu autora.